LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 1 SIERPNIA (agosto) — 1978 — Nr — 3.588 — (30/78)

Na co czeka MDB?

Wśród członków partii MDB odzywają się głosy domagające się od jej kierownictwa, by bez zwłoki obrało kandydata na prezydenta państwa. Również i niektóre dzienniki robią to samo, dziwiąc się, dlaczego MDB zwleka z tą ważną decyzją. Przecież 15 października zbierze się Kolegium Wyborcze, które obierze nowego prezydenta. Czas więc nagli.

Odpowiedź na te pytania dało dwóch liderów partii opozycyjnej: Thales Ramalho — deputowany i równocześnie generalny sekretarz MDB oraz Paulo Brossard — lider opozycji w Senacie. Pierwszy podkreślił, że wybory listopadowe do Kongresu i do Stanowych Izb Ustawodawczych stanowią główny problem i największą troskę MDB. Jeśli partia ta przekona się, że nie ma szans na wygranie tych wyborów, zrezygnuje z wyboru swego kandydata na prezydenta.

Senator zaś Brossard oświadczył, że zwołanie konwencji partii wymaga przynajmniej miesiąca, by zagwarantować udział wszystkich jej członków. Zresztą, upłynęło zaledwie dwadzieścia kilka dni, gdy MDB przystąpiła do Narodowego Frontu Demokratyzacji — termin zbyt krótki, by powziąć tak ważną decyzję jak wystawienie własnego kandydata. Ponad to istnieją przepisy, że konwencja partii nie może się odbyć przed upłynięciem wyznaczonego terminu — 1 miesiąca.

Brossard wyjawił także główny motyw, dlaczego MDB zwleka z obraniem swego kandydata. Tym motywem jest pozyskanie głosów 37 deputowanych z partii ARENY, by MDB mogła przedstawić swego kandydata w Kolegium Wyborczym. Bez tej gwarancji — pozyskanie 37 głosów dysydentów z ARENY — MDB nie ma co myśleć o wystawieniu swego kandydata.

Na kogo padnie wybór partii MDB: na gen. Eulera czy na Magalhães Pinto? Pytanie to pozostało bez odpowiedzi. Brossard zaznaczył tylko, że obydwaj kandydaci są godni, lecz decyzja co do tego punktu jeszcze nie zapadła. Na to pytanie starał się odpowiedzieć deputowany MDB z Pernambuco — Fernando Lyra. Twierdzi on, że jedynie gen. Euler powinien być kandydatem MDB na prezydenta, ponieważ cieszy się w Kraju o wiele większym prestiżem aniżeli senator Magalhães Pinto.

Na nowym torze...

Rządy wojskowe w Peru, Ekwadorze i Boliwii wchodzą powoli na nowe tory; oddania władzy państwa ręce cywilów. Do tej nowej orientacji politycznej przyczyniły się dwie rzeczy: energiczna polityka Cartera w obronie podstawowych praw człowieka (groźba sankcji ze strony USA — pożyczki i inwestycje), oraz fiasko administracyjne jako rezultat rządów wojskowych.

Władze wojskowe w tych trzech krajach zrozumiały, że nadszedł już czas, by powoli przekazać władzę cywilom kompetentnym. Pierwszym krokiem do tego było ustanowienie powszechnych wyborów do parlamentu i na prezydenta. I tak w Peru odbyły się 18 czerwca br. wybory do Zgromadzenia Narodowego, a na 1980 rok zapowiedziane są wybory na prezydenta. Dwie zwycięskie partie opozycyjne będą miały większość w Assemblei i są przeciwne socjalistycznej polityce prezydenta Bermudez. Należy się spodziewać, że w wyborach na prezydenta obiorą cywila.

W Ekwadorze odbyły się już wybory na prezydenta dnia 2 lipca. Od 1972 roku rządy w tym kraju sprawował triumwirat z admirałem Alfredo Poveda Burbano na czele. By wyselekcjonować kandydatów, triumwirat ten — poprzez Najwyższą Radę Rządową — ogłosił prawo, że nie mogą być kandydatami synowie imigrantów choćby już urodzeni w Ekwadorze. Tym sposobem wyeliminowano kilku znanych kandydatów niewygodnych wojskowym. Ponieważ żaden z tych kandydatów nie osiągnął przepisanej większości, nastąpi powtórzenie wyborów w listopadzie br.

Gen. PEREDA — nowy prezydent Boliwii.

* * *

Jeśli chodzi o Boliwię, odbyły się dnia 9 lipca br. wybory na prezydenta państwa. Najsilniejszymi kandydatami okazali się: gen. Juan Pereda — z ramienia rządu, Hernan Seles Zuazo — Demokratyczne Zjednoczenie Ludowe, gen. Rene Bernal — z partii Chrześcijańskiej Demokracji oraz Victor Paz Estenssoro — z Narodowego Ruchu Rewolucyjnego.

Wybory wygrał kandydat rządowy gen. Pereda, lecz Trybunał Wyborczy unieważnił jego wybór, stwierdzając fałszerstwo w wielu urnach. Obserwatorami w tych wyborach byli przedstawiciele ONZ i International Amnesty. Zanosiło się na powtórzenie wyborów za miesiąc lub dwa. Tymczasem gen. Pereda stanął na czele powstania podjętego przez oddziały wojskowe i partii prawicowych, obawiając się zwycięstwa lewicy.

Obecny prezydent gen. Banzer ustąpił, oddając władzę dowódcom 3 broni, ci zaś przekazali ją generałowi Pereda jako nowemu szefowi państwa.

Omawiając sytuację polityczną w powyższych trzech krajach, należy podkreślić, że przekazanie władzy cywilom przez wojskowych nie jest rzeczą łatwą. W każdym bądź razie "powiały nowe wiatry".

75 rocznicę przybycia polskich księży misjonarzy do Brazylii obchodziła dnia 25 lipca br. Południowa Prowincja misjonarska w Kurytybie. Stało się to 25 lipca 1903 r, a pierwszą ich placówką była parafia Tomás Coelho, odległa od Kurytyby o 12 km. Na przełomie tego okresu czasu przybyło z Polski 92 kapłanów misjonarskich, z których 37 zmarło, 22 wróciło do starego Kraju, kilku przeszło na księży diecezjalnych, kilku porzuciło stan kapłański, a 24 nadal pracuje według możności i sił. Tutejszych księży posiada ta Prowincja 49 oraz 3 braci. Praca księży misjonarzy w Brazylii objęła następujące sektory: duszpasterstwo parafialne, misje, prasa i wydawnictwa, tworzenie towarzystw i zakładanie szkół polonijnych, budowa kościołów, kapelanie Sióstr i szpitali. Na zdjęciu: uroczysta Msza święta dziękczynna z udziałem 4 biskupów w kościele św. Wincentego.

Pozycja Magalhães Pinto

Senator Magalhães Pinto, chociaż teoretycznie należy do partii ARENY, będąc zawsze przepojony ideami demokratycznymi, wszczął kampanię za przywróceniem pełnej demokracji w Brazylii. Początkowo jego wołania wydawały się głosem wołającym na puszczy, z czasem jednak jego śmiała postawa i liczne a inteligentne wywiady z prasą sprawiły, że pozyskał wielu zwolenników tak w partii ARENIE jak i w MDB.

On to był głównym twórcą Narodowego Frontu Demokratyzacji, objeżdżając różne stany i wygłaszając płomienne przemówienia. I pewnie stałby się on już od początku oficjalnym kandydatem opozycyjnej partii MDB, gdyby na arenie politycznej nie pojawił się nowy kandydat na prezydenta w osobie gen. Eulera Bentes Montelro.

Będąc przez dłuższy czas prezesem Sudene (rządowy organ dla rozwoju ekonomicznego stanów północnych), wykazał na tym stanowisku wielkie zdolności administracyjne, wysoką inteligencję orarz stałość charakteru. Jako generał rezerwy interesował się życiem politycznym i nabrał pewności, że wojskowy ma większe szanse by stać się kandydatem opozycji.

Należy pamiętać, że Narodowy Front Demokratyzacji nie jest jeszcze partią polityczną, a nie będąc nią — nie może wystawić własnego kandydata na prezydenta państwa. Może to jedynie uczynić partia MDB. Dlatego gen. Euler nawiązał kontakty z tą partią, mając silną nadzieję, że stanie się jej oficjalnym kandydatem.

Pojawienie się gen. Eulera jako ewentualnego kandydata MDB osłabiło bardzo pozycję senatora Magalhães Pinto. Już dzisiaj można powiedzieć, że znaczna liczba wybitnych polityków emdebistów opowiedziała się za gen. Eulerem, choć kierownictwo tej partii orzekło, że jedynie konwencja partyjna rozstrzygnie, czy wystawi swego kandydata, a jeśli tak — kto nim będzie.

Jest więcej niż prawdopodobne, że decyzja MDB padnie na gen. Eulera, pozostawiając senatora Magalhães Pinto na drugim planie. Łatwo jest wyciągnąć wniosek, że istnienie dwóch kandydatów opozycyjnych osłabiło mocno samopoczucie partii MDB.

Wzrośnie znaczenie polityków

Wprowadzenie z początkiem przyszłego roku demokratyzacji w Kraju (choć jeszcze nie pełnej) przywróci politykom ich wpływ a co za tym idzie — ich znaczenie. Już teraz w obliżu wyboru prezydenta państwa przez Kolegium Wyborcze, wyznaczonego na 15 października, wszyscy parlamentarzyści zaczęli odczuwać swój wpływ i swe znaczenie. Przecież oni wypowiedzą się albo za kandydatem rządowym lub opozycyjnym.

Wzrośnie również prestiż władzy ustawodawczej dzięki demokratyzacji obecnego systemu. Stanie się to po objęciu władzy przez nowego prezydenta — w tym wypadku gen. Figueiredo. Trudno bowiem przypuścić by kandydatura gen. Eulera czy senatora Magalhães Pinto — wystawiona dopiero w sierpniu — zdobyła większość w Kolegium Wyborczym. Do większego prestiżu parlamentarzystów czy w ogóle polityków przyczyni się także powstanie kilku partii politycznych.

Wzmocni się ponad to pozycja Kongresu i liderów partyjnych w Senacie i w Federalnej Izbie Deputowanych. Oni bowiem będą współodpowiedzialni za decyzje rządu i za losy całego państwa.

Ze szczególnym zadowoleniem przyjęli parlamentarzyści decyzję gen. Figueiredo, by przeprowadzić dialog z wybitnymi przedstawicielami Kongresu, a nawet z liderami opozycji. Trzeba tu także dodać, że powstanie kilku partii sprawi to, iż nowy rząd i nowy prezydent odczują jeszcze mocniej swą zależność od Kongresu, gdy przyjdzie zatwierdzić jakiś ważny projekt rządowy. Stąd nowy szef państwa będzie musiał się oprzeć na dwóch lub trzech partiach, by sobie zapewnić większość w Kongresie.

Pozycja polityków wzmocni się w szczególny sposób w 1982 r. gdy przyjdzie do nominacji na wysokie stanowiska federalne. Oni bowiem będą wyznaczali kandydatów, a nie rząd federalny. A gdy przyjdzie czas na bezpośrednie wybory na gubernatorów czy senatorów, partie polityczne będą miały głos decydujący, a ściślej mówiąc — wytrawni politycy partyjni. Taka jest powszechna opinia ludzi, głębokich znawców życia politycznego w Brazylii.

Nowy lider Afryki

W ostatnich czasach coraz więcej wybija się na czoło prezydent Sudanu — Gaafar Numeiry, zajmując pozycję lidera w Afryce. Najlepszym tego wyrazem jest jego stanowisko prezesa Ligi Arabskiej, do której należy 49 krajów. Ten prestiż zyskał on dzięki zręcznej polityce i mądrym rządom w Sudanie.

Sudan zalicza się do jednego z największych krajów Afryki, liczy bowiem 9.505.000 km kw. powierzchni a jego ludność doszła do 20 milionów. Na północy kraju przeważają muzułmanie, podczas gdy na południu — chrześcijanie i animici. Pierwsi rekrutują się spośród Arabów i Berberów, drudzy zaś z plemion murzyńskich.

Numeiry objął władzę 25 maja 1969 roku dokonawszy udanego zamachu stanu. Jego hasłem było: nacjonalizm arabski i socjalizm rewolucyjny. Pierwszym jego krokiem było zawarcie pokoju z powstańcami w 1972 r. którzy od 14 lat prowadzili podjazdową walkę na południu kraju. Numeiry ogłosił autonomię trzech prowincji południowych, przez co zjednał sobie serca ich mieszkańców.

Zasłużył on sobie także na szacunek i zaufanie swoich i sąsiadów przez czynny udział we wszystkich uroczystościach plemiennych jak również odpowiadając w TV raz na miesiąc na wszelkie pytania telewidzów, począwszy pod polityki a skończywszy na kosztach utrzymania. W ub. roku Numeiry został ponownie obrany na prezydenta uzyskawszy w głosowaniu 99 procent głosów .

W 1971 roku uciekł z rąk komunistów, którzy usiłowali dokonać zamachu stanu. W 1976 roku podczas krwawej inwazji powstańców wspomaganych przez Libię, stawił zwycięski opór, a przywódców puczu w liczbie 98 kazał rozstrzelać. W ubiegłym roku udzielił powszechnej amnestii więźniom politycznym w liczbie 1.200, a uchodźcom pozwolił wrócić do kraju.

Począwszy od 1971 roku Numeiry stopniowo odsuwał się od wpływów sowieckich i obecnie jest zwolennikiem współpracy z Zachodem. Jeszcze jako oficer odbył staż wojskowy w Egipcie, Niemczech Zachodnich i w USA.

W KALEJDOSKOPIE

◆ BRASILIA — Prezydent Geisel wyśle dnia 1 sierpnia pod debaty Kongresu projekt prawa odnoszący się do surowej fiskalizacji artykułów żywnościowych często sprzedawanych ludności bez respektowania warunków sanitarnych czy higienicznych. Kontrolę tą spełniać będzie Ministerstwo Rolnictwa.

◆ BRASILIA — Nowym szefem Narodowej Służby Informacji (SNI) został mianowany ostatnio gen. Newton Araujo de Oliveira Cruz, który objął to stanowisko na miejsce gen. Otavio Aguiar de Medeiros spełniającego tymczasowo ten urząd.

◆ S. PAULO — W pierwszym półroczu wzrosła o 23,1 proc. kryminalność w stolicy paulistańskiej. Większość wypadków kradzieży, włamań, napaści itp. zarejestrowano szczególnie we wschodnich dzielnikach miasta, gdzie przeważa ludność robotnicza.

◆ KAIR — Prezydent Sadat złożył na premiera izraelskiego Menachem Begina całą winę, że dotychczasowe rozmowy o pokoju nie dały żadnego wyniku. Begin bowiem nie chce słyszeć o oddaniu Egiptowi Synaju i Gazy Palestyńczykom.

◆ LONDYN — Narodziło się już w Anglii dziecko poczęte w próbówce dzięki doświadczeniom sławnego ginekologa Patrick Steptoe. Cały świat komentuje to wydarzenie jako największy wyczyn wiedzy obecnego stulecia. Watykan natomiast potępił taki rodzaj poczęcia.

◆ ACAPULCO — Miss Afryki Południowej — 18-letnia Margareth Gardiner ogłoszona została Miss świata podczas konkursu piękności jaki się odbył w Meksyku.

◆ BRASILIA — Z Itamarati pochodzi wiadomość, że kanclerz Azeredo da Silveira odbędzie podróż do kilku państw afrykańskich, by zacieśnić z nimi stosunki dyplomatyczne i rozszerzyć wymianę handlową.

◆ S. PAULO — Najsławniejszy balet sowiecki Bołszoj występuje obecnie z wielkim sukcesem w stolicach kilku stanów. Balet ten obchodził w 1976 roku 200 rocznicę swego założenia. Gwiazdami zespołu są: Maria Plisetskaja i Valery Kowtun.

◆ LIZBONA — Na skutek dymisji 3 ministrów z partii konserwatywnej, która gwarantowała większość w parlamencie, upadł socjalistyczny rząd premiera Mario Soaresa. Nowy rząd ma mieć charakter koligacyjny.

◆ DALLAS — Wielka posucha nawiedziła stan Teksas w USA, a temperatura doszła do 38 stopni powyżej zera. Zarejestrowano wielkie straty w płodach rolnych i wśród wielkich stad bydła.

◆ BUENOS AIRES — Dnia 1 sierpnia gen. Jorge Rafael Videla opuści Juntę Wojskową oraz stanowisko naczelnego wodza, stając się jedynie prezydentem państwa. Naczelnym wodzem będzie gen. Roberto Viola.

◆ SANTIAGO — Na skutek dymisji udzielonej gen. Gustavo Leigh — dowódcy sił powietrznych — przez prezydenta Pinochet, wszyscy generałowie tej broni zrezygnowali ze swych stanowisk, przechodząc w stan spoczynku.

◆ LONDYN — Wielka Brytania, Francja i Niemcy Zachodnie gotowe są sprzedać broń Chinom, wbrew swym poprawnym stosunkom ze Związkiem Sowieckim. USA natomiast — za zgodą Senatu — odnowią sprzedaż swej broni dla Turcji.

◆ CHARTUM — Prezydent Somalii Mohamed Siad Barre przewiduje inwazję oddziałów etiopskich na jego kraj, wspomaganych przez Rosję i Kubę. Barre domaga się od państw neutralnych, by wypędzili ze swej organizacji Kubę, która utrzymuje w różnych krajach afrykańskich 45 tys. żołnierzy.

◆ S. PAULO — Nowy budżet na rok 1979 całego Municypium São Paulo wyniesie sumę 28 miliardów kruzeirów. Z tego 7 miliardów przeznaczonych będzie na nowe inwestycje publiczne. Dalsza rozbudowa kolejki podziemnej pochłonie sumę 11 mln. kruzeirów.

PODSŁUCHANE...

O CENTRUM KULTURALNE POLSKO-BRAZYLIJSKIE

Historia ta ciągnie się od kilku lat. Tego roku na łamach "Ludu" podniósł ją na nowo "Wędrownik Parański", poparli gorąco p. Mieczysław J. Wieliczka z São Paulo oraz pp. Tadeusz Morozowicz i Tadeusz Krul z Kurytyby. A ilu jest ludzi, którzy nie chwycą za pióro, a tak samo myślą! Sprawa to godnego Centrum Polsko-Brazylijskiego i uratowania dorobku polonijnego wspieranego przynajmniej w jednym wypadku wydatnie przez pomoc ze Starego Kraju (była siedziba CZP). Pan Krul wyraził nadzieję, że sumienie uczciwych Polaków nie pozwoli na zaprzepaszczenie mienia społecznego. Oby był dobrym prorokiem! Niestety w naszej historii nie brak przeciwnych przykładów. Brak rozumu politycznego i odpowiedzialności za zbiorowość doprowadziły do rozbiorów Polski. Jakże by inaczej wyglądała nasza dzisiejsza rzeczywistość, gdyby ich nie było! Na podwórku kurytybskim też już działy się rzeczy niebudujące: gmina polsko-katolicka miała działkę i część fundamentów kościoła św. Antoniego. Przepadło to bez pożytku dla całości.

Trzy starzejące i wykruszające się Towarzystwa nie spełniają już odpowiednio funkcji społecznej. Mamy na szczęście w Kurytybie instytucję polonijną, która nie jest zaściankiem, która się liczy — União Juventus. Wyrosła z obywatelskiej postawy Sokoła, Kółka Młodzieży Polskiej i Towarzystwa św. Stanisława. Z ich fuzji powstał Związek Polski. Bliskim przystąpienia do Związku było wtedy również Towarzystwo Kościuszki. Niestety w chwili decydującej pozostało na boku. Późniejsza fuzja Związku i Junaka zrodziła União Juventus. Dziś jest to organizacja polonijna, która się liczy, robi wcale dobrą robotę, żeby wspomnieć choćby tylko serie publikacji "Anais da Comunidade Brasileiro-Polonesa" i ostatnio "Fastos". Nie wszystkim jednak odpowiada, nie jest jeszcze centrum ponadfrakcyjnym. Przed trzema niezłączonymi jeszcze Towarzystwami stoi historyczne zadanie: stworzyć takie ponadfrakcyjne Centrum Kulturalne Polsko-Brazylijskie, gdzie by było miejsce dla wszystkich chętnych Brazylian i Polaków, chcących pracować w duchu przyjaźni polsko-brazylijskiej i gdzie by znalazły pomieszczenie pod fachową i odpowiedzialną opieką istniejące jeszcze dokumenty i archiwa polonijne. Jeśli pozostaną nadal w niefachowych rękach — ginąć i niszczeć będą nadal.

Czas na dojrzały i odpowiedzialny czyn obywatelski i kulturalny. Oby optymiści mieli rację, że sumienie uczciwych Polaków nie pozwoli zaprzepaścić mienia społecznego.

Ks. Stanisław Turbański, S.V.D.

STULECIE MURICI

W bieżącym roku upływa sto lat od założenia polskiej kolonii Murici. W celu uczczenia wymownego jubileuszu, mieszkańcy i władze programują wspaniałe uroczystości. Najważniejszym wydarzeniem odnośnie stulecia będzie wydanie pamiątkowej książki, w której zapoznamy się z pasjonującą historię kolonii, w ciągu całego stulecia (przeszło 100 stronnic).

Na prośbę i naleganie mieszkańców Murici, zobowiązał się napisać książkę znany i ceniony ksiądz - pisarz — badacz Stanisław Turbański, ze zgromadzenia Ojców Werbistów. Jego praca jest na wykończeniu, gdyż pragnieniem "muricyjczyków" jest udostępnienie jej już w miesiącu październiku, kiedy to minie akuratnie sto lat i uroczystości dojdą do zenitu. Książka wyjdzie w języku portugalskim, w tłumaczeniu znanego kronikarza polonijnego p. Tadeusza Krula.

(Od korespondenta)

ODPUST W KOŚCIELE ŚW. STANISŁAWA

Od kilku lat w kościele św. Stanisława w Kurytybie i w parafii Murici obchodzi się odpust ku czci M. Boskiej Częstochowskiej połączony ze zjazdem księży. Tego roku Murici nie urządzi tego odpustu ze względu na bliską datę 100-lecia kolonii. Dlatego odpust ten odbędzie się jedynie u św. Stanisława, we wtorek, dnia 29 sierpnia 1978 roku, po raz pierwszy po utworzeniu polskiej parafii personalnej przy tym kościele. Koncelebrę we Mszy św. w tym dniu zapewnił ks. arcybiskup Dom Pedro Fedalto, który — bawiąc kilka lat temu w Polsce i biorąc udział w uroczystościach na Jasnej Górze w Częstochowie — stał się gorliwym czcicielem M. B. Częstochowskiej.

PANNA KRYSTYNA KOZAK JEDZIE NA STUDIA DO POLSKI

Jak się dowiadujemy — panna Krystyna Kozak wybiera się z końcem sierpnia do Polski, by studiować muzykologię a grę na fortepianie w szczególności. Ukończyła już ona Szkołę Belas Artes w Kurytybie i pragnie udoskonalić i pogłębić swe wiadomości i swą grę na pianinie w Polsce, której kompozytorzy, pianiści, orkiestry symfoniczne czy śpiewacy mają swą ustaloną markę na całym świecie. Panna Krystyna jest córką państwa Jana Kozaka i Apolonii z domu Kudlińskiej, oddanych całym sercem polskim pieśniom i muzyce ludowej, bo od 18 przeszło lat biorą czynny udział w Polskiej Grupie Folkloru w Paranie. Pan Jan odbył nawet studia gimnazjalne w Polsce przed II wojną światową, zachowując do dzisiaj jak najmilsze wspomnienia ze starej Ojczyzny.

ZŁOTY MEDAL DLA KAWY BRAZYLIJSKIEJ

Kawa w Europie mocno podrożała stając się prawie napojem luksusowym. Nic więc dziwnego, że kto wybiera się do Polski, by odwiedzić rodzinę czy krewnych, zabiera ze sobą kilka kg kawy w ziarnie lub w proszku. Na lotnisku np. w Rio każdy turysta może nabyć i przewieźć do kraju przeznaczone specjalne torby z kawą od 2 do 5 kg. Na ogół ilość ta jest wolna od cła. Nie tak dawno, bo w marcu br. brazylijska kawa w proszku (soluvel) otrzymała złoty medal na słynnych Targach w Lipsku (Niemcy Wschodnie). Przedsiębiorstwo Café Soluvel Brasilia z jej prezesem Ruy Barreto odniosło więc niebywały sukces. Na Złoty medal bowiem zasługuje jedynie produkt, który przeszedł przez skomplikowany proces badania największych speców w tej materii. W wypadku kawy brazylijskiej chodziło o jej czystość, jakość, smak, aromat itp. Kawa brazylijska w proszku ze świetnym opakowaniem jest eksportowana do 23 krajów i ma tę zaletę, że z 1 kg kawy w proszku można napełnić 720 małych filiżanek, podczas gdy z kawy palonej — tylko 120 filiżanek. Mając to na uwadze, importerzy amerykańscy i angielscy dają pierwszeństwo kawie w proszku. To sprawiło, że w USA kawę w proszku pije 45 proc. ludności, a w W. Brytanii — 95 procent.

Czytelnicy i Agenci "LUDU"

Z dniem 15-go lipca br. ROCZNA PRENUMERATA "LUDU" została podwyższona na Cr$ 200,00.

Już z końcem zeszłego roku była mowa o tej podwyżce. Przy pomocy "Gráfica Vicentina" i ofiar na "Fundusz Ludu" utrzymaliśmy gazetę przy zeszłorocznej cenie. Teraz jednak po oficjalnej podwyżce salário i ogólnej zwyżce cen na wszystko, jesteśmy i my zmuszeni podnieść prenumeratę "Ludu" na Cr$ 200,00.

Administracja

Echa z obchodu 75-lecia polskich Księży Misjonarzy w Brazylii

Dnia 25 lipca obchodziła Południowa Prowincja Księży Misjonarzy z siedzibą w Kurytybie 75 rocznicę przybycia pierwszych polskich księży misjonarzy do Brazylii, rozpoczynając swą pracę duszpasterską, oświatową i społeczną od swej pierwszej placówki w Paranie — Tomás Coelho. Na obchód tej uroczystości złożyły się: solenna Msza św. w kościele św. Wincentego z udziałem 5-ciu biskupów: ks. arcbp. D. Pedro Fedalto, D. Geraldo Pellanda, D. Jerônimo Mazzaroto, D. Albano Cavalin, D. Domingos Wiśniewski, prawie 100 kapłanów misjonarskich, diecezjalnych i z innych Zgromadzeń, wiele Sióstr zakonnych i znacznej liczby przyjaciół i wiernych. Piękne kazanie o owocnej działalności misjonarzy wygłosił D. Pedro Fedalto, zaś wszystkim obecnym za udział w uroczystości podziękował ks. Wizytator Władysław Biernacki. Podszas Mszy św. doskonale śpiewali i grali misjonarscy Małoseminarzyści pod batutą ks. Franciszka Hable, CM.

Po Mszy św. odbył się obiad w restauracji Cascatinha z udziałem 180 zaproszonych gości. Przemawiali na temat tej diamentowej rocznicy misjonarskiej: p. Rizio Wachowicz — Prefekt Araukarii, ks. Asystent Florian Kapuściak — reprezentant Ojca Generała Zgromadzenia oraz Księża Wizytatorzy Prowincji misjonarskich z Rio i Fortaleza. Wszyscy mówcy podkreślili olbrzymi wysiłek jaki polscy księża misjonarze włożyli do swej pracy duszpasterskiej, oświatowej i społecznej. Na szczególną uwagę zasługują księża (już zmarli): ks. Bolesław Bayer — pierwszy proboszcz misjonarski w Tomás Coelho, wytrawny spowiednik i światły przewodnik polskich emigrantów; ks. Jan Rzymełka — pierwszy wice-wizytator polskich misjonarzy pracujących w trzech stanach południowych Brazylii i wielki społecznik na terenie Kurytyby; ks. Józef Góral — pierwszy redaktor tygodnika "Lud" i autor ponad 30 wydawnictw w tym dwa tomy słowników portugalsko-polskiego i polsko-portugalskiego; ks. Stanisław Piasecki — wielki działacz na terenie Towarzystwa Oświaty oraz niezrównany propagator "Ludu" i polskich wydawnictw (posługiwał się filmami i przeźroczami); ks. Ludwik Bronzy — niezmordowany budowniczy dzieł misjonarskich i Sióstr zakonnych (których był dyrektorem duchownym przez 29 lat). On to zbudował kościół św. Wincentego, redakcję "Ludu", dwa Seminaria: w Kurytybie i w Araukarii, szereg szkół, szpitali dla Szarytek itp.

O godzinie 16-tej wszyscy księża i seminarzyści pojechali do Tomás Coelho, by tam na cmentarzu, u grobu śp. księdza Bolesława Bayera odprawić modły za swych zmarłych kapłanów i braci zakonnych.

Innym pięknym punktem programu tego obchodu była Akademia w wykonaniu Małoseminarzystów w Araukarii, złożona ze śpiewu chóralnego na cztery głosy równe i mieszane, popisu orkiestry dętej i dwóch grup grających na akordeonach, gitarach i fortepianie. Małoseminarzyści wykazali wielki talent muzyczny podczas gdy teolodzy z Wielkiego Seminarium z Kurytyby pokazali dwa piękne obrazy symbolizujące przybycie pierwszych trzech misjonarzy i jednego brata oraz przedstawili cały obecny dorobek Prowincji misjonarskiej.

Dowiedzieliśmy się m. in. że do Brazylii przybyło 92 Polski (począwszy od 1903 roku aż do czasów obecnych) 90 z planów misjonarskich. Z tej liczby 37 już zmarło, 22 powróciło do starego Kraju, 7 przeszło na księży diecezjalnych, 1 porzuciło sutannę, a 24 pracuje dotąd w miarę sił i wiedzy. Obecnie wszystkich księży liczy Prowincja 73, ponadto 3 brat zakonnych, 33 teologów, 55 filozofów i 105 studentów głównych.

Oto krótkie dane z obchodu 75-lecia misjonarskiej Prowincji Południowej z siedzibą w Kurytybie, a której księża pracują w 22 parafiach rozrzuconych po 3 południowych stanach Brazylii.

Powstanie Warszawskie

FAKTY MÓWIĄ

W dniu 1 sierpnia 1944 r. w Warszawie weszło do walki około 32.500 żołnierzy A.K.

W toku powstania stany liczbowe AK ulegały zmianom na skutek strat i masowego napływu ochotników. najwyższy stan bojowy AK w czasie powstania (druga połowa sierpnia) dochodzi do około 47.500 ludzi.

Straty AK poniesione w Warszawie w czasie powstania wyrażają się cyframi zabitych — około 10.000, ciężko rannych — około 6.600, zaginionych — około 5.000 (nie licząc strat ludności cywilnej).

Straty niemieckie w toku powstania wyniosły (relacja gen. von dem Bacha): zabitych — 10.000, zaginionych — 7.000, rannych — około 9.000.

O zażartości walk w Warszawie i twardym oporze stawianym przez powstańców świadczy nie tylko długotrwałość samego Powstania, lecz również opinia wroga.

W czasie walk w Warszawie, we wrześniu 1944, niemiecka agencja prasowa "Transcocean" w reportażu swego specjalnego korespondenta wyrażała przekonanie, że w ciągu pierwszych dwóch tygodni walki trzeba się było liczyć ze zwycięstwem powstańców. Korespondent podkreślał doskonałe wyszkolenie żołnierzy AK, ich fanatyzm oraz powszechność walki. Niemcy zmuszeni byli walczyć o każdy niemal kamień.

"Żadne miasto — pisze korespondent — nie doświadczyło podobnego piekła. Nasze samoloty rzucały bomby na domy północnej dzielnicy. Nasze moździerze strzelały, goliaty rzucano na barykady, wprowadzono ciężką artylerię, stworzono piekło, jakiego nie doznało żadne miasto. W rezultacie te środki okazały się bezskuteczne. Konieczny stał się przystąpienie do walki wręcz".

Dowództwo niemieckie traktowało udział w zwalczaniu Powstania jako wyjątkowo ciężkie działanie bojowe i dla podkreślenia szczególnej ostrożności i trudnych warunków walki ustanowiło specjalną odznakę bojową dla jej uczestników, tzw. "Warschauer Abzeichnung".

W r. 1945 londyńskie BBC w audycji polskiej poświęconej rocznicy Powstania, cytowało słowa Himmlera, wypowiedziane na kursie oficerskim SS w jakiś czas po Powstaniu. Himmler wyraził się wówczas, że walki w Warszawie należały do najbardziej zażartych w tej wojnie i mogą być tylko porównane do walk o Stalingrad.

O wpływie Powstania na sytuację wojskową na froncie wschodnim tak pisał we wrześniu 1944 berliński korespondent szwedzkiego pisma "Swenska Dagbladet": "Od siedmiu tygodni AK wiąże pięć niemieckich dywizji i zagraża dziesięciu innym dywizjom na froncie. Bój o stolicę Polski jest wielką bitwą o ogromnym znaczeniu wojskowym. Faktowi temu nie można zaprzeczyć".

Pomoc ze strony sowieckiej dla Powstania całkowicie możliwa, gdyż dowiodła tego udana przeprawa na Czerniaków oddziału wojsk Berlinga. Za to posunięcie Berling został natychmiast usunięty z dowództwa armii polskiej (utworzonej przez niego w Rosji), popadł w niełaskę i w końcowym okresie Powstania dowództwo nad tą armią powierzono sowieckiemu oficerowi, gen. Korczycowi. Rokossowski nie pozwolił na przeprawienie do Warszawy dalszych oddziałów wojsk Berlinga lub Czerwonej Armii.

9 sierpnia w czasie rozmowy w Moskwie z premierem Mikołajczykiem Stalin obiecał mu dać wszelką pomoc dla Warszawy, a w szczególności zrzuty broni. Obiecnica nie została dotrzymana.

Dowódca A. K. 14 sierpnia wezwał przez radio wszystkie dobrze uzbrojone oddziały AK z terenu kraju do niezwłocznego podjęcia marszu na odsiecz dla Warszawy.

Na ziemiach opanowanych jeszcze przez Niemców, oddziały te natrafiały na skoncentrowany opór i większość z nich nie mogła przebić się do stolicy. Na ziemiach zajętych przez wojska sowieckie oddziały AK śpieszące na pomoc Warszawie były po drodze rozbrajane i likwidowane.

Grupa oddziałów partyzanckich AK z Obszaru Lwowskiego, śpiesząca na pomoc Warszawie, została 18 sierpnia otoczona przez oddziały sowieckie między Rudnikiem i Leżajskiem — i rozbrojona. Na Lubelszczyźnie zostały rozbrojone i aresztowane oddziały 27 Dywizji Wołyńskiej AK, maszerujące na Warszawę. W rejonie Białej Podlaskiej Armia Czerwona otoczyła i rozbroiła oddziały 9-tej Dywizji AK. Podobny los spotkał oddziały 3-ej i 43-ej Dywizji AK, śpieszące na pomoc Warszawie.

Przyznanie praw kombatanckich na arenie międzynarodowej było dla AK aktualne od chwili rozpoczęcia walk na szeroką skalę, przewidzianych planem "Burza".

Sprawa ta była niesłychanie ważna, gdyż Niemcy rozstrzeliwali wziętych do niewoli żołnierzy AK. W dniu 24 lipca 1944 roku gen. Bór w depeszy do Londynu zażądał podania tego faktu do ogólnej wiadomości. Jednocześnie prosił o represję na jeńcach niemieckich w rękach polskich na zachodzie o to, Niemcy nie zmienią swego postępowania.

Postulaty polskie podane do wiadomości rządu brytyjskiego w dniu 27 lipca 1944 r. Uzupełniono je następnie wypadkami naruszania przez kombatanckich przez Sowiety. Żądano, by polskie oddziały walczące od początku z Niemcami były uznane za pełnoprawnych sprzymierzeńców, podobnie jak się stało z francuską AK.

Rządy brytyjski i amerykański chciały doprowadzić do ogłoszenia uznania praw kombatanckich dla AK w wspólnej z Sowietami deklaracji trzech mocarstw. Rosja nie zgodziła się na włączenie swego podpisu i mocarstwa zachodnie zdecydowały się wystąpić same w dniu 30 sierpnia 1944. Wiadomość tę bez zwłoki podano za pośrednictwem prasy i radia w wielu językach.

Niemcy w swoisty sposób podchodzili do traktowania żołnierzy AK w myśl przepisów kombatanckich. Gen. von dem Bach w piśmie z dnia 18 sierpnia 1944 r. do Bóra, dowództwa zaprzestania walk dawał obietnicę zachowania wobec powstańców przepisów kombatanckich. 9 i 12 września gen. Rohr, występując imieniem gen. von dem Bacha, proponując dowódcy AK rozpoczęcie rokowań o złożenie broni.

W umowie kapitulacyjnej podpisanej 2-IX-1944 roku Niemcy zagwarantowali prawa kombatanckie żołnierzy AK biorącym udział w Powstaniu po złożeniu broni i odejściu do niewoli.

("Nowy Dziennik")

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGAO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇAO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA.

Diretor Responsável:
Pe. José Orlovski
Diretor Superintendente:
Pe. João Novak

Colaboradores:
Pe. Ladislau Biernaski
Pe. José Zając
Pe. Jorge Morkis
Pe. Ladislau Serzysko

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1978

Pocztą zwykłą:

W Brazylii	Cr$ 200,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	28 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	35 dolarów
Cena egzemplarza	Cr$ 4,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

Śp. ZUZANNA BUKOWSKA

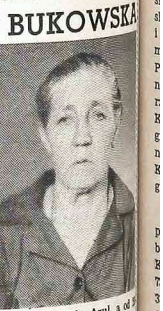

Dnia 13 lipca 1978 roku zmarła w Campo Mourão (distrito Farol) ZUZANNA BUKOWSKA, przeżywszy 70 lat.

Zmarła urodziła się w Rio Claro do Sul, w młodości utraciła rodziców i jako sierota wraz ze swoją siostrą, również samotną, prowadziły gospodarkę rolną przez kilka lat. Później wyszła za mąż za Kazimierza Bukowskiego, zmarłego w lutym bieżącego roku.

Małżeństwo to wychowało przykładnie i religijnie 6-ciu synów, jedną córkę i doczekało się 24 wnuków. Przez szereg lat zamieszkiwali w Rio Azul, a od 8 lat na kolonii "Farol".

Śp. Zuzanna Bukowski była gorliwą katoliczką, dobrą żoną, matką i babką i długoletnią czytelniczką "Ludu". Należała do Apostolstwa Serca Jezusowego, w którym pracowała mimo słabego zdrowia brała czynny udział w nabożeństwach.

Wszystkim, którzy oddali Jej ostatnią przysługę serdeczne Bóg zapłać" składa RODZINA.

KS. BRONISŁAW KOZŁOWSKI

Księża Misjonarze w Brazylii

JUBILEUSZ 75-LECIA PRACY

Prowincja Południowa

(DOKOŃCZENIE)

W 1952 r. po wejściu Dekretu "Exul Familia" (01-08) — ta praca została zorganizowana przez samą Stolicę Apostolską dla emigrantów wszystkich narodowości, a tym samym i polskich, w 16-tu krajach, w skład których weszła i Brazylia.

Dnia 4 lutego 1953 roku ks. Ludwik Bronny, wicewizytator Wiceprowincji Księży Misjonarzy w Brazylii — na podstawie tego Dekretu Exul Familia — specjalnym dyplomem Kongregacji Konsystorialnej został mianowany Duszpasterzem polskich emigrantów w Brazylii, a drugim dyplomem tej samej daty — Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, tj. przewodnikiem wszystkich księży pracujących tu nad emigrantami polskimi.

Po jego trzechleciu Rektorem zostaje w 1956 r. ks. Stanisław Piasecki, będący już wicewizytatorem od 1955 r., a którego nominacja na ten urząd przyszła poprzez Nuncjaturę Apostolską w Brazylii. On to na podstawie specjalnego dyplomu Kongregacji Konsyst. postarał się u Ks. Arcybiskupa Kurytyby, D. Manuel da Silveira D'Elboux, o Parafię Personalną dla polskich emigrantów przy Kościele św. Wincentego a Paulo (Prov. z d. 22-08-1956), której proboszczem został ks. Jan Pałka, najpierw na miasto z przedmieściami Kurytyby a następnie (Prov.| z d. 26-03-1957) na całą Paranę. To samo stało się później z ks. Janem Wróblem, ks. Tadeuszem Kołodziejczykiem i innymi. Dzięki też staraniom ks. Piaseckiego Kapelanie dla emigrantów polskich powstały w Porto Alegre (Prov. z dnia 01-11-1956) przy Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, którego oficjalnym kapelanem - duszpasterzem został ks. Jan Pitoń oraz w S. Paulo — przy kościele Księży Salezjanów z kapelanem - duszpasterzem ks. Antonim Łatką. Osobno, już przedtem, powstała taka placówka w Rio de Janeiro, przy ul. Marques de Abrantes, pod kierunkiem Księży Chrystusowców.

Po krótkim jego, ale intensywnym urzędowaniu, Rektorami Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii byli ks. Jan Pałka i ks. Jan Pitoń przez prawie dziesięć lat, bo aż do 31-08-1972 roku.

Po 20-letnim rektorstwie sprawowanym przez członków Zgromadzenia Misji i 22-letniej Parafii Personalnej przy Kościele św. Wincentego a Paulo — Rektorstwo, z woli ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, przeszło na Księży Chrystusowców, a Parafia Personalna dla emigrantów polskich, za zgodą Ks. Arcybiskupa Kurytyby i na prośbę Ks. Bpa. Wesołego, w czasie swej tu wizytacji, oraz za staraniem Ks. Rektora Benedykta Grzymkowskiego, została przeniesiona do Kościoła pod wezwaniem św. Stanisława, BM, wybudowanego przez Polaków w początkach tego wieku i znajdującego się od samego początku pod opieką Księży Werbistów.

Misje Święte, jeden z głównych celów naszego powołania, choć przez długie lata nie miały swej grupy zorganizowanej, były rokrocznie i po najrozmaitszych miejscach stale pielęgnowane. Jej duchowym przewodnikiem przy pomocy licznych księży Zgromadzenia — był sławny Misjonarz na obu półkulach Ameryki ks. Jan Wiśliński. Po nim ten piękny urząd przejął na siebie ks. Wawrzyniec Biernacki. Początki miał trudne, bo bardzo często sam je musiał dawać lub z jakimś drugim doraźnym konfratrem. Lecz obecnie mana jest dobrze jego Grupa Misjonarska w trzech stanach południowych i nieraz po prostu rozrywana; składa się ona z 5 stałych księży a w potrzebie i doraźnych wypadkach — 6-miu i więcej.

Czym się jednak Zgromadzenie Prowincji Południowej (powstała 27-09-1969 r.) najbardziej raduje — to z posiadania Małego Seminarium w Araukarii (kurs gimnazjalny i filozoficzny, każdy po cztery lata).

Pod kierunkiem 5-ciu księży Zgromadzenia całą duszą oddanych chłopakom oraz wypróbowanej ekipie profesorskiej złożonej z księży i ludzi świeckich, rokrocznie udoskonalane metodycznie i funkcjonalnie — jest ono faktycznie całą nadzieją przyszłości misjonarskiej w jej duchu ewangelicznym św. Wincentego a Paulo. Młodzież ta, obecnie licząca 170 studentów wyszła ze zdrowych ośrodków rodzin chrześcijańskich. Tam w Seminarium, czyli w Szkole Mistrza Nazaretańskiego, wzbogaca swoją wiedzę oświatowo-religijną, próbuje i wzmacnia swoje siły na to wielkie wezwanie: "Pójdź za mną"!, jakie Jezus rzucał swym Apostołom, a św. Wincenty a Paulo swoim zapalonym naśladowcom. Mając tam codziennie przed swymi oczyma żywy obraz prawdziwego Misjonarza chińsko-brazylijskiego, w osobie Ks. Biskupa Ignacego Krausego, najochotniej przechodzi stamtąd na studia teologiczne w Wyższym Seminarium w Kurytybie, aby — związani owym "Voveo" Misjonarskim i ozdobieni aureolą Świętego Kapłaństwa — udać się na to wielkie Żniwo Pańskie "Evangelizare pauperibus".

Z tej drobniutkiej grupy czterech, osiadłej skromnie przed 75-ciu laty w Tomás Coelho, dzięki najłaskawszej Dobroci Bożej, ta Nowa Prowincja liczy obecnie: 2 biskupów: Ks. Biskup I Krause i Ks. Biskup Dominik G. Wiśniewski, 73 księży, 3 braciszków, pracujących na 24 placówkach oraz 33 kleryków - teologoów i z przyszłą nadzieją w 160 studentach w Małym Seminarium pod zarządem Ks. Władysława Biernackiego jako Przełożonego Prowincjalnego, 4-rech doradców oraz jednego ekonoma Prowincji.

Niech nam Bóg Najdobrotliwszy zawsze błogosławi pod najczulszą opieką św. Wincentego, naszego Założyciela i innych Świętych Zgromadzenia.

RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

WYSPY NIE DO ZAMIESZKANIA

Na początku wiosny bieżącego roku prasę światową obiegły doniesienia, iż wbrew wcześniejszym, nadmiernie optymistycznym nadziejom amerykańskich naukowców, koralowe wyspy na Oceanie Spokojnym, na którym przeprowadzono doświadczalne eksplozje atomowe w połowie lat czterdziestych i termojądrowe — w połowie lat pięćdziesiątych, nie nadają się do zamieszkania. W związku z tym przystąpiono do przesiedlania ludności, której uprzednio zezwolono na powrót.

Najnowsze informacje, pochodzące z Ministerstwa Energii USA oraz Agencji Obrony Nuklearnej wskazują, że nie chodzi tu — jak wcześniej przypuszczano — jedynie o 25 czy 50 lat z powodu skażenia gleby promieniotwórczym cezem i strontem. Wyspy Eniwetok i Bikini nie będą nadawały się do zamieszkania przez tysiące lat. Powodem tego jest nagromadzenie się w glebie i porowatym, koralowym podłożu długożyciowych radioaktywnych pierwiastków, powstających podczas wybuchów jądrowych — plutonu i ameryku. Pierwiastki te wydzielają cząstki alfa, wywołujące nowotworowe schorzenia płuc i kości.

Zabiegi oczyszczania, na które wydano już 70 mln dolarów, mogą zmniejszyć ryzyko wdychania cząstek plutonu wraz z pyłami, promieniotwórcze pierwiastki pozostaną jednak w glebie, podłożu i roślinach. Na to aby zmniejszyć skażenie do poziomu uznanego za bezpieczny, zgodnie z amerykańskimi normami ochrony środowiska, praktycznie nie ma sposobu.

NAJWIĘKSZE FIRMY SPOŻYWCZE

BRUKSELA — W siedzibie Wspólnego Rynku ogłoszono sprawozdanie, z którego wynika, że popularna firma "Coca-Cola" przynosi największe zyski spośród wszystkich koncernów przemysłu spożywczego. Przy sposobności okazało się, że największe przedsiębiorstwa tej branży nie koniecznie dają maksymalne zyski. Na pierwszym miejscu pod względem wartości sprzedanych towarów znajduje się firma brytyjsko-holenderska "Unilever", która poza artykułami żywnościowymi produkuje również detergenty i chemikalia. "Unillever" sprzedaje w ciągu roku towary, których wartość jest pięciokrotnie wyższa niż wartość sprzedanej "Coca-Coli", jednakże ta ostatnia firma wyprzedza "Unilever" w statystyce zysków.

Z raportu Wspólnego Rynku wynika, że w przemyśle spożywczym państw zachodnich dominują Stany Zjednoczone. W wykazie dwudziestu największych firm spożywczych znajduje się dwanaście amerykańskich, a na wykazie dwudziestu najbardziej rentownych firm jest aż piętnaście amerykańskich. Spośród koncernów zachodnioeuropejskich czołową pozycję zajmuje szwajcarska firma "Nestle Alimentana".

Wiadomości Sportowe

◆ **Kilka wielkich drużyn** jak np. Flamengo, Fluminense, Palmeiras, Santos i inne są zadłużone "po uszy". Wysokie gaże graczy, niskie dochody z meczów granych w interiorze oraz wysoka cena by zdobyć nowych piłkarzy sprawiają, że wiele klubów znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej.

◆ **Bruno Sacomani** — prezes klubu Palmeiras z São Paulo, oskarżony został o sprzeniewierzenie 20 mln. kruzeirów z kasy klubowej. Ponad to zaciągnął pożyczki na 80 mln. kruzeirów których nie jest w stanie spłacić. Klub Palmeiras wytoczył mu proces i odebrał mu prezesostwo.

◆ **XIX Lekkoatletyczne Mistrzostwa Uniwersyteckie** odbyły się ostatnio w Kurytybie z udziałem prawie 2.500 zawodników 22 Uniwersytetów z całej Brazylii. Najlepszą lokatę uzyskali w kolejności zawodnicy: São Paulo, Santa Catarina, Parany, Rio de Janeiro i Rio Grande do Sul.

◆ **Vasco, czołowa drużyna rioska,** ma skontraktować dwóch piłkarzy z klubu Santa Cruz z Recife za sumę 8 mln. kruzeirów. Chodzi tu o graczy: Nunes i Fumanchu, doskonałych napastników.

◆ **Turniej Mistrzostw Piłkarskich** odbędzie się w połowie sierpnia br. do którego wejdą mistrzowie Pucharu Brazylii z ostatnich kilku lat, a więc: Atlético Minero (mistrz z 1971 r.), Palmeiras (mistrz z 1972 i 73 r.), São Paulo (mistrz z ubiegłego roku) oraz mistrz z tego roku.

◆ **Reinaldo,** świetny napastnik drużyny Atlético Mineiro, który od dłuższego czasu odczuwa kontuzję kolana (dlatego brał mały udział w meczach w Argentynie), ma odbyć operację kolana w Nowym Jorku u sławnego chirurga dra Insall. Kierownictwo tego klubu stara się o pomoc finansową w CBD.

◆ **Do ćwierćfinału Mistrzostw Szermierczych** odbywających się w Hamburgu zakwalifikowali się zawodnicy następujących państw: ZSRR, Czechosłowacja, Szwecja, Polska, Węgry, Francja i Niemcy Zachodnie.

USZY NA PASKU OD SPODNI

Dotychczasowe aparaty służące do wzmacniania dźwięku, stosowane przez tych, którzy stracili częściowo słuch, nie są zadowalające. Wraz ze wzmocnieniem dźwięku (głosu), który chce się słyszeć, jest wzmacniane w tym samym stopniu jego tło, czyli wszystkie w otoczeniu drgania dźwiękowe. Ostatnio pojawiły się nowe opatentowane wzmocniacze kierunkowe i przy ich pomocy tło dźwięku można częściowo wyeliminować.

Wiadomo, że ucho jest jedynie pośrednim narzędziem, które przekazuje impulsy fal głosowych do mózgu, gdzie są analizowane i oceniane. Długo szukano innej drogi, którą można by te same dźwięki w tym samym celu przekazać. I znaleziono!

Procedura jest następująca: podczas gdy mówiący mówi do mikrofonu, fale głosowe pobudzają impulsy elektryczne, które są połączone z miniaturowym komputerem i tam te impulsy są zamieniane na kod elektrycznych impulsów o innej charakterystyce i traismitowane są do aparatu odbiorczego. Odbiornikiem tym jest zespół 288 malutkich elektrod, umieszczonych w pasku na biodrach osoby głuchej. Elektrody przekazują bez żadnego bólu otrzymany kod impulsów przez ciało i system nerwowy do mózgu, gdzie są rozpoznawane podobnie — jak dźwięki przekazane za pomocą uszu.

Dr David Sparks powiada, że poddawani próbom głusi w krótkim czasie potrafili opanować rozpoznawanie kodu i że wkrótce uproszczone i sprowadzone do dogodnych rozmiarów urządzenia ukażą się na rynku. Technika robi zadziwiające postępy. Niewidomym dała elektronowe oczy do laski ,nerkowcy niebawem będą nosić nerki w kamizelce, a głusi będą nosili uszy w pasku do spodni.

JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH ODKRYĆ JĘZYKO-ZNAWCZYCH NASZEGO STULECIA

ATENY — Zdaniem greckich uczonych: profesorów L. Politisa i N. Panajotarkisa, rękopisy znalezione w maju 1975 roku w podziemiach greckokatolickiego klasztoru św. Katarzyny na Synaju, stanowią jedno z największych odkryć języko-znawczych naszego stulecia i rzucają wiele światła na ważny okres w rozwoju cywilizacji greckiej oraz na początki chrześcijaństwa.

Na terenie świątyni natknięto się na 25 skrzyń, zawierających rękopisy greckie, syryjskie, koptyjskie, arabskie, armeńskie, gruzińskie, etiopskie, słowiańskie i łacińskie.

Chodzi tu o rękopisy z pierwszych wieków chrześcijaństwa, a zwłaszcza z IV i X w. po Narodzeniu Chrystusa. Według profesora Politisa, rękopisy greckie są unikalnymi mamateriałami do badań nad historię pisma greckiego, jak również nad dziejami epoki bizantyjskiej między rokiem 650 a 859 po Narodzeniu Chrystusa.

"ZEGAR" DO WYKRYWANIA FALSYFIKATÓW

Instytut Fizyki Nuklearnej im. Maxa Plancka opracował niezawodną metodę oznaczania okresu, z jakiego pochodzi dzieło sztuki. Metoda zyskała miano "zegara termoluminescencyjnego" i pozwala na szybkie wykrywanie wszelkiego rodzaju falsyfikatów.

Mikroskopijną część badanego dzieła ogrzewa się do temperatury ponad 200 stopni Celsjusza (400 Fahrenheita), a następnie mierzy luminescencję, czyli świecenie obiektu wywołane ogrzewaniem. Pomiar ten pozwala ocenić wielkości promieniowania naturalnego materiałów, z których składa się dzieło sztuki i ustalić kiedy je wykonano.

Już pierwsze próby z aparaturą skonstruowaną w Instytucie pozwoliły odkryć, że rzekomo bezcenna figurka z chińskiej porcelany, wystawiona w Manheim (NRF), jest sprytnie zrobionym falsyfikatem.

Adubos — B.H.C. — D.D.T. — Ferramenta agricola — Trenas desde 2 a 30 metros — Churrasqueiras — Gaitas de boca - de concerto — Cordoamentos - zupum — Sementes de cebola 1978 — Vika — Cera carnauba e amarela — Artigos de borracha — Bombas manuais para regar plantas — Mela gillete — Tornos variados — Cutelaria de importação — Cachimbos nacionais e de importação — Baralhos de linho e plásticos — Cutelaria para açougue — Artigos para barbeiros — Colas - secagem melo minuto — Aquecedores a gás e elétricos — Culas e bombas para chimarrão regina — Artigos para barbeiros — Soldadores a gás - manuais e elétricos — Afiação — Consertos — Peças para fogóeõs — Espingardas de pressão - chumblnhos — Fumos - goyano, tietê, mineiro, poroso etc. — Pregos — Artigos para pesca Máquinas para corte de grama — Eletricidade — Mirex — Formicidas — Artigos de couro — Tico-tico para madeira e metal.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fone: 34-3741
80.000 Curitiba — Paraná

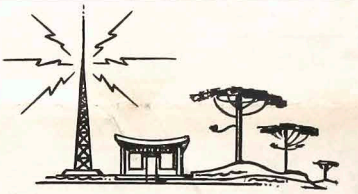

RÁDIO CAMBIJÚ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

Boutin

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80000 — CURITIBA — PARANÁ

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar
MÓWI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANÁ

NA 18-TĄ NIEDZIELĘ ROKU

(Ewangelia według św. Mat. 17, 1-9)

W sześć dni potem Jezus wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana, jego brata, i zaprowadził ich na górę wysoką, na osobność. I przemienił się przed nimi. Oblicze Jego zajaśniało jak słońce, a Jego szaty stały się olśniewające jak światło. I oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, jak rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr odezwał się do Jezusa w te słowa: Panie! Jak to dobrze, że tu jesteśmy! Jeżeli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. A kiedy on jeszcze to mówił, oto zakrył ich obłok pełen światła, a z obłoku dał się słyszeć głos: Oto mój Syn umiłowany. W nim całe moje upodobanie. Jego słuchajcie. Słysząc (ten głos) uczniowie upadli na twarz, bardzo przerażeni. Lecz Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i powiedział: Wstańcie, nie bójcie się! A oni podnieśszy oczy, nie widzieli nikogo, tylko samego Jezusa. Kiedy zaś schodzili z góry, nakazywał im Jezus mówiąc: Nikomu nie mówcie o tym widzeniu, dopóki Syn człowieczy nie zmartwychwstanie!

†

I przemienił się przed nimi (Mt. 17,2).

Uroczystość Przemienienia Pańskiego w Brazylii święci się jako święto Dobrego Jezusa, "Tego cierniem ukoronowanego" (Mk. 15,17). I słusznie, bo Chrystus nie przemienił się na Górze Tabor. "Zmienił się wygląd Jego oblicza" (Łk. 9,29). Tam ukazał chwałę naszego ciała uwielbionego. Naprawdę Chrystus przemienił się w Betlejem, kiedy nam Maluczkim się okazał. "I znaleźli Maryję i Józefa, oraz Dzieciątko złożone w żłobie". (Łk. 2,16).

Chrystus przemienił się w czasie swej Męki, kiedy stał się Mężem Boleści. "Wyszedł tedy Jezus w koronie cierniowej i szkarłatnej szacie". (Jan 19,5).

Chrystus przemienił się w Najświętszym Sakramencie, ukrywając nie tylko swe bóstwo, ale i człowieczeństwo, jak śpiewamy w pieśni: "Adoro te devote".

W czasie Przemienienia na Górze Tabor "rozmawiał z Mojżeszem i Eliaszem o czekającej Go męce" (Mt. 17,3), chcąc nam powiedzieć, iż w chwilach podniosłych naszego życia zapalać się powinniśmy do znoszenia cierpień. "Sądzę bowiem, że utrapień czasu niniejszego, ani porównać nie można z przyszłą chwałą, która się w nas objawi". (Rzym. 8,18).

Piotr zachwycony Przemienieniem Pańskim zawołał: "Dobrze nam tu być". (Łk. 9,33). Naszym Taborem — to kościół parafialny, "choć ukryty, lecz prawdziwy", przebywa Pan Jezus w tabernakulum z nami. Wstępujmy co niedzielę na górę Pańską: "Pójdziemy do domu Pańskiego" (Ps. 121,1), by zaczerpnąć nowych sił do dalszej pracy na drodze naszego codziennego życia, w drodze do wieczności.

ws. W. S.

Sztuczery powietrzne — Wosk pszeczny i carnauba — Nasiona warzywne, kwiatów i pastewne i na trawniki - japońskie i duńskie — Świdry motorowe — Pilniki - K. F. Tico-tico, drzewne i metalowe — Bracatinga — Nasiona cebuli - 1978 r. zagraniczne — Organki koncertowe — Chmiel — Elektryczne artykuły — Wyroby stalowe — Artykuły fryzjerskie — Wyroby dla rzeźnictwa — Pompy wodne - ręczne i elektryczne — Churrasqueiras — 10 gatunków — Obcęgi zagraniczne i budowlane — Taśmy metrowe — 2 - 15 - 20 - 30 metrów — Saletra — Nawozy — Zamki — Pompy ręczne do warzywa — Towary elektryczne — Artykuły do rybołówstwa — Drut kolczasty — Kuchenki gazowe i części — Grzeje domowe - przemysłowe. Karty lniane — Maszyny do cięcia włosów - elektryczne i ręczne i do cięcia trawy.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fone: 34-3741

80.000 Curitiba — Paraná

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA

Wielki kanclerz, Rektor i Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w imieniu całej społeczności uniwersyteckiej przedstawili Komitetowi Nagrody Nobla przy parlamencie norweskim (Stortingu) kandydaturę kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, do pokojowej nagrody Nobla.

W piśmie skierowanym na adres Storlingu (podpisanym przez biskupa lubelskiego, Wielkiego Kanclerza KUL, z ks. prof. dra Bolesława Pylaka i rektora ks. prof. dra Mieczysława A. Krąpca) podkreślono m. in. że kardynał Stefan Wyszyński "cieszy się wielkim prestiżem i autorytetem nie tylko we własnym kraju lecz także poza jego granicami jako człowiek głęboko przeniknięty troską o dobro ludzi i narodów, nawołujący zawsze do rozwiązań mądrych, odpowiedzialnych i opartych na sprawiedliwości.

Całą publiczną działalność Kardynała Wyszyńskiego cechuje niezmiennie ogromna troska o pełne poszanowanie podstawowych praw ludzkich, bez względu na wyznawaną religię, poglądy i przekonania. Występował On i występuje przeciw wszelkim formom dyskryminacji, także rasowej, czemu dawał wyraz w licznych wystąpieniach publicznych (listach, przemówieniach).

Dzięki takiej postawie Kardynał Wyszyński zyskał sobie powszechne uznanie i szacunek — nie tylko we własnym kraju — a jego osoba stała się niejako symbolem najwyższych wartości ludzkich".

BY ULECZYĆ RANY LUDNOŚCI

Na ostatnio odkrytej konferencji, biskupi Indii wydali deklarację, w której m. in. podkreślają, że podejmowanie wysiłków w celu stworzenia bardziej sprawiedliwego społeczeństwa jest obowiązkiem całej wspólnoty chrześcijańskiej i proszą wszystkich, by nie tracili nadziei mimo, że trudności i przeciwieństwa wydają się być nie do przezwyciężenia. W imię sprawiedliwości biskupi zdecydowanie potępiają wprowadzoną od jakiegoś czasu w Indii sterylizację, dokonywaną masowo pod najrozmaitszą formą przymusu. Stwierdzone fakty potwierdzają powagę problemu: w przeciągu roku 7 milionów osób w różnych stronach kraju zostało poddanych temu zabiegowi. Sprawiedliwość chrześcijańska — podkreśla deklaracja biskupów — wymaga nie tylko zabiegania o należne zarobki, o obronę praw uciemiężonych i naprawę stosunków społecznych, ale musi walczyć o szacunek dla osoby ludzkiej jako takiej, bez względu na jej słabości czy winy. Biskupi wyrażają uznanie dla Encykliki Pawła VI "Humanae Vitae" i zalecają naturalny sposób regulacji urodzin.

TRADYCYJNE ŚWIĘTO W BUŁGARII

24 maja, od przeszło stu lat, naród bułgarski obchodzi jedno ze swych największych świąt — dzień oświaty i kultury, piśmiennictwa słowiańskiego i prasy bułgarskiej. To święto związane jest nierozerwalnie z imionami świętych Cyryla i Metodego, misjonarzami pochodzenia słowiańskiego, żyjącymi w IX w. — pionierami języka, piśmiennictwa i kultury słowiańskiej. Cyryl (827 - 369) znany jest jako twórca najstarszego pisma starocerkiewno-słowiańskiego (głagolicy), literackiego języka Słowian.

Zasługą obu uczonych jest to, że stworzyli alfabet słowiański, przyczynili się do powstania piśmiennictwa słowiańskiego i wraz z kontynuatorami ich dzieła bronili prawa do istnienia samodzielnego języka i piśmiennictwa. Działalność Cyryla i Metodego miała też duże znaczenie dla hamowania zaborczej ekspansji niemieckiej na Wschód.

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 22-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 22-1229

Curitiba — Paraná

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

W SKRÓCIE

W 15 rocznicę śmierci papieża Jana XXIII — 3 czerwca w bazylice św. Piotra na Watykanie została odprawiona o godzi. 10,30 uroczysta żałobna Msza św. za spokój Jego duszy. Uroczystościom przewodniczył Ojciec św. Paweł VI. Mszę św. odprawił ks. kard. Gabriel - Marie Garrone, prefekt św. Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego.

Dżibuti, była kolonia francuska, która 27 czerwca 1977 roku otrzymała niepodległość, posiada nikłą liczebnie mniejszość katolicką, ale stanowi ważną obecność w tym kraju. Trzech posłów nowego parlamentu to katolicy, wielu zajmuje poważne stanowiska państwowe. Rząd zwrócił się do biskupa Hoffmanna z prośbą o dalsze prowadzenie szkół katolickich, w których uczy się 2.700 uczniów w ogromnej większości tubylców. Na 500.000 mieszkańców tej młodej republiki, katolików jest tylko 12.000.

W ostatnich 100 latach sprzedano w Japonii 150 milionów egzemplarzy Pisma św. Jest to wyjątkowy sukces, jeżeli bierze się pod uwagę, że w Japonii liczący ok. 100 mil. mieszkańców chrześcijan jest zaledwie 1 procent (katolików 0,3 proc.). Wydany ostatni Nowy Testament w nakładzie 100 tys. egzemplarzy rozszedł się w przeciągu 2 lat. W przygotowaniu są nowe wydania.

Uganda wśród wszystkich krajów afrykańskich posiada najwięcej zakonnic tubylczych. Zaraz po niej w tej statystyce następuje Burundi i Rwanda. W Uganda dzie 9 lat temu powstała nowa kongregacja zakonna Sióstr Misjonarek Maryi. Dziś posiada już 85 profesorek, 76 nowicjuszek, 86 postulantek i 60 aspirantek.

Do pracy misyjnej w Afryce powrócił w wieku 80 lat o. Artur Nebel ze zgromadzenia Kombonianów. Urodzony w Austrii, w 1924 r. udał się na misje do środkowego Sudanu. Ze względu na stan zdrowia musiał w roku 1939 powrócić do Europy. Obecnie "zaproszenie do przyjaciół z Afryki — pisze Agencja Informacji Misyjnej — dodało mu jakby skrzydeł i z młodzieńczym entuzjazmem, mimo swych 90 wiosen, powrócił do Sudanu".

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE
GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRÂNSITO
Emplacamentos — Transferências —
2.as vias — Pagamento de taxas
Renovação de cartelras de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná

FALA-SE EM POLONÊS

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E À FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1978 apenas Cr$ 60,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-6561
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO
Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI W

WIEŚCI Z POLSKI

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI W

NOWE NIEZALEŻNE UGRUPOWANIE W POLSCE

Warszawa (z różnych doniesień). — Młodzi intelektualiści z kilku ośrodków akademickich założyli nowe ugrupowanie, które podejmie badania w różnych dziedzinach naukowych, jak ekonomia, socjologia i prawo. Około 20 członków nowego stowarzyszenia stwierdziło w oświadczeniu, że zakłada, iż naukowcy ci będą mogli prowadzić niezależne badania, wolne od indokrynacji i nie związane z polityką czy ideologią.

Ponadto intelektualiści oświadczyli, że zakładają nowe ugrupowanie z uwagi na zapotrzebowanie społeczne oraz że będą prowadzić badania w sposób uczciwy, a ich wyniki ogłaszać bez zniekształceń i fałszów.

Grupa ta nosi nazwę Niezależne Zrzeszenie Współpracy Naukowej (NZWN) i skupia grono intelektualistów z Warszawy, Poznania, Wrocławia i Łodzi. Ma ono dać szanse uczonym realizowania ich ambicji naukowych, których nie mogą spełnić w istniejących instytucjach państwowych. NZWN pragnie także ułatwić kontakty wśród intelektualistów, zachęcać do wymiany idei i doświadczeń oraz publikować książki i pisma. Rzecznikiem tego zrzeszenia został dr Leszek Sikonka z Wrocławia.

POLSKA SPRZEDAJE SIARKĘ ZA FOSFATY

Amerykańska firma Occidental Petroleum Corporation podpisała z rządem PRL umowę na dostawę miliona ton skały fosfatowej rocznie przez 20 lat w zamian za 500 tys. ton siarki. Rokowania prowadził osobiście prezes Occidental Armand Hammer. Stronę PRL reprezentował wicepremier Maciej Wirowski. W toku rokowań Hammer jakoby widział się z Gierkiem.

Wartość ogólna transakcji wynosi $ 1,3 miliarda. Skała fosfatowa, używana do produkcji nawozów sztucznych, fosfatu i superfosfatu ma obecnie cenę rynkową około $ 33 za tonę. Cena siarki wynosi około $ 67 dolarów za tonę metryczną.

Umowa przewiduje również, że geologowie Occidental mają dopomagać Polakom w poszukiwaniu złóż ropy naftowej w przybrzeżnym pasie Bałtyku i w poszukiwaniu rudy żelaza w północno-wschodniej części Polski. Occidental i odpowiednie organizacje polskie będą również wymieniać informacje dotyczące kopalnictwa węgla i produkcji chloru oraz sody kaustycznej.

Hammer oświadczył dziennikarzom, że PRL będzie musiała zbudować nową kopalnię siarki, aby sprostać wymogom tak wielkiego kontraktu.

Armand Hammer jest pochodzenia rosyjsko-żydowskiego. Od szeregu lat specjalizuje się w transakcjach z ZSRR i z Europą wschodnią. Był m. in. autorem projektu budowy gigantycznego gazociągu przez Syberię celem dostawy na Zachód gazu ziemnego ze źródeł syberyjskich. Projekt nie został jednak zrealizowany, głównie z uwagi na gigantyczny koszt. Czasami Hammer bywa oskarżony o fantazje przemysłowe i ekonomiczne. Ale w szeregu transakcji odniósł wielkie sukcesy.

400-LECIE UZDROWISKA IWONICZA-ZDROJU

Iwonicz-Zdrój — największe uzdrowisko w południowo-wschodniej Polsce obchodzi w tym roku 400-lecie powstania.

Za początek lecznictwa uzdrowiskowego przyjmuje się tu rok 1578, kiedy to dr Wojciech Oczko — nadworny lekarz króla Stefana Batorego w dziele pt. "Cieplice" wskazuje na walory lecznicze wód iwonickich. Również w pracy z 1630 r. poświęconej miejscowym zdrojom czytamy, że woda stąd "pomocna jest wszelakim chorobom z przyczyny zimney, wilgotney pochodzących, a mianowicie pomoc znakomitą w używaniu tej wody mają ludzie, których trapią zawroty głowy, boleści rozmaite, suchoty, kurcze, szumy uszu, katary, kaszle, dychawice (...) i insze członkowe boleści".

Dziś Iwonicz-Zdrój, to jeden z większych w Polsce kurortów. Rozwinęła się tam baza sanatoryjna i zabiegowa, powstały nowoczesne branżowe zakłady przyrodolecznicze. W uzdrowisku działa 5 ośrodków naukowo-badawczych, leczy się 3.200 kuracjuszy lecznictwa sanatoryjnego i ambulatoryjnego, wypoczywa 5.000 wczasowiczów, przebywa ok. 12.000 turystów rocznie. Dla nich to i dla stałych mieszkańców uzdrowiska przygotowuje się bogaty program z okazji pięknego jubileuszu.

MEDAL WIELKIEJ BRYTANII DLA POLSKIEGO UCZONEGO

Królewskie Towarzystwo Geograficzne Wielkiej Brytanii, utworzone w połowie ubiegłego stulecia, przyznało w tym roku jedno ze swych dwóch najwyższych odznaczeń — złoty medal królowej (Patron's Medal) polskiemu uczonemu — prof. Mieczysławowi Klimaszewskiemu, dyrektorowi Instytutu Geografii UJ w Krakowie. Medal ten jest wyrazem wielkiego uznania dla profesora za jego wkład w geomorfologię (nauka o ukształtowaniu powierzchni ziemi) i w rozwój międzynarodowej współpracy geografów. Polski uczony jest autorem metody kartowania geomorfologicznego i hydrograficznego.

Rangę wyróżnienia podnosi fakt, że jedynym Polakiem, który dotychczas otrzymał medal Królewskiego Towarzystwa Geograficznego W. Brytanii był w 1846 r. znany geograf i badacz Australii, Paweł Strzelecki.

UZNANIE KURTA WALDHEIMA DLA ORDERU UŚMIECHU

Sekretarz generalny ONZ, dr Kurt Waldheim skierował do przewodniczącego Kapituły Orderu Uśmiechu, Cezarego Leżeńskiego list, w którym stwierdza, że z zainteresowaniem przyjął wiadomość o umiędzynarodowieniu tego odznaczenia. Sekretarz generalny pisze, że "należą się słowa uznania wszystkim osobom, które podjęły działania na rzecz tak ważnego zadania, jakim jest niesienie pomocy dzieciom i dążenie do poprawy warunków ich życia".

Niecodzienność Orderu Uśmiechu polega na tym, że jest on odznaczeniem przyznawanym przez same dzieci. Międzynarodowy Rok Dziecka stanowi szczególną okazję do zaprezentowania przez dzieci tegoż Orderu Uśmiechu wobec przedstawicieli wszystkich krajów członkowskich ONZ.

MODA NA JĘZYK FRANCUSKI

Różne wymienia się przyczyny tego, obecnie życzliwego ustosunkowania władz do języka francuskiego. Ubiegają się o to oczywiście francuscy przedstawiciele dyplomatyczni i kulturalni. Istotne ma tu wszakże posiadać znaczenie zacieśniająca się współpraca w różnych dziedzinach między Francją i Polską, szczególnie od momentu odejścia władzy przez E. Gierka.

Obecnie, w 22 liceach wprowadzono bardziej zwaną wzmocnioną naukę języka francuskiego. W dziesięciu z nich odbywają się wykłady w języku francuskim z wszystkich przedmiotów, jak na przykład w liceum im. Narcyzy Żmichowskiej w Warszawie, z której to szkoły 11 uczennic znalazło się pośród 61 finalistami, a pięć między dziesięciu laureatami olimpiady.

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało stypendia 41 finalistom tej pierwszej olimpiady języka francuskiego w Polsce.

Na wyższych uczelniach w Polsce istnieje obecnie 21 lektoratów języka francuskiego, a we Wrocławiu, Sosnowcu, Łodzi, Gdańsku, nie wymieniając już Warszawy, znajdują się oddziały "Alliance française".

AUSTRALIA PARTNEREM HANDLOWYM POLSKI

Przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego utworzona została sekcja australijska. Żądaniem sekcji jest promocja polskiego importu na rynku Australii oraz działanie na rzecz rozwoju stosunków gospodarczych między oboma krajami. Partnerem nowo powstałej sekcji jest Australijsko-Polska Izba Handlowa, która działa na terenie Australii od lutego 1976 r.

Powstanie sekcji australijskiej przy PIHZ jest wyrazem rosnącego zainteresowania polskich eksporterów rozwojem kontaktów z rynkiem australijskim. Obroty handlowe między oboma krajami osiągnęły w 1977 r. wartość ok. 140 mln dolarów, jakim przy znacznej przewadze polskiego importu

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

50)

Stropiony konduktor powiódł wzrokiem po obecnych i odezwał się już całkiem niepewnie:

— Mnie tam wszystko jedno. Pan będzie łaskaw bilet do kontroli.

— Cha, cha, cha, — zaśmiał się Jemioł. — Więc naprawdę pieścisz w swej duszy słodkie złudzenie, że mogę posiadać coś takiego?

— Ja tu nie na żarty przyszedłem — oburzył się konduktor — i niech pan mnie nie tyka, bo z panem świń nie pasłem. Proszę o bilet, albo wysadzę pana na najbliższej stacji.

— Nie przyjdzie ci to tak łatwo, carissime, albowiem przepisy, którym musisz niewolniczo ulegać powiadają, że pasażer, który nie zdążył kupić biletu może to uskutecznić w wagonie za pewną nieznaczną dopłatą. Ja właśnie jestem takim pasażerem.

To rzekłszy, przybrał pogardliwy wyraz twarzy i wydobywszy z kieszeni pękaty portfel Wilczura, wyciągnął z pliki banknotów jeden, wręczając go konduktorowi.

Obfita zawartość pugilaresu, skonsternowała konduktora. Była dlań zupełną niespodzianką, gdyż swoim wprawnym okiem, już wchodząc do przedziału, ocenił tego pasażera w meloniku, jako włóczęgę bez grosza przy duszy. Teraz przyszło mu na myśl, że może to być jakiś dziwak.

— Czy pan też jedzie do Ludwikowa — zapytał rzeczowo.

— Do Ludwikowa? — zaciekawił się Jemioł. — Tak przyjacielu, podziwiam twoją intuicję. Istotnie jadę do Ludwikowa. Natomiast będę ci wdzięczny Archimedesie, jeżeli mi powiesz, po kiego diabła.

Konduktor podał mu bilet i wzruszył ramionami:

— Pan tak do mnie doprawdy dziwnie mówi.

Gdy się wycofał, Jemioł westchnął:

— No i widzisz, generale, sam o tym nie wiedząc, zafundowałeś mi bilet do jakiegoś parszywego Ludwikowa. A to przyjm ode mnie w darze, jako skromny rewanż.

Powiedziawszy to, podał Wilczurowi jego portfel.

— Ależ... ale to mój portfel — zdziwił się profesor.

— Tak, — przyznał Jemioł — i tej właśnie okoliczności zawdzięczam to, że nie stał się moim. Ach, faraonie, wzbudziłeś słabość w moim lwim sercu. Niech tam. Wspaniałomyślnie zwracam ci ten opasły przedmiot, zdobyty nakładem znacznego doświadczenia i niejakiej wprawy palców. A na przyszłość nie radzę ci, Midasie, wieszać palta tuż przy drzwiach przedziału.

Wilczur był widocznie zażenowany całym tym zdarzeniem, natomiast Łucja spoglądała na Jemioła z nie dającym się ukryć niepokojem. Nie zwracając na to uwagi, perorował dalej. W pewnej chwili zapytał:

— Czy to czcigodni państwo jadą do owego Ludwikowa?

— Tak — potwierdziła Łucja.

— W każdym razie proszę mnie uprzedzić, kiedy będzie ta stacja, bo muszę kazać służbie zapakować moje liczne kufry.

— Ma pan dość dużo czasu — powiedziała Łucja.. — Jakieś jeszcze dwanaście godzin.

— Ach tak? Więc jest to gdzieś w pobliżu bieguna północnego.

— Nie, przyjacielu — zaśmiał się Wilczur. — Nie dojeżdżamy nawet do kręgu polarnego.

— To świetnie, bo nie zabrałem ze sobą psów pociągowych, sań, ani innych eskimosów. Ale czy możecie mnie poinformować, po kiego licha tam jedziecie? Na letniaki, cesarzu?

— Nie, przyjacielu. To przenosiny, i po części ty jesteś ich sprawcą. Obrzydziłeś mi miasto...

— Recte, uświadomiłem ci, my dear, twoje obrzydzenie do miasta. W człowieku jest cała dżungla nieuświadomionych upodobań, zagłuszonych zachcianek, sympatii i awersji. Fortepian stoi jak głupia krowa nic nie wie o swoim wnętrzu, o tych setkach strun, które zdolne są wydawać najprzeróżniejsze dźwięki. Gdy jednak do tego pudła na pozór martwego zabierze się wirtuoz, wydobędzie zeń umiejętnymi manipulacjami całe piekło i niebo muzyki. Tak i ja zabieram się do dusz ludzkich. Morał?... Przestawaj ze mną, a osiągniesz ideał poznania siebie.

Wilczur uśmiechnął się:

— Nic nie mam przeciwko temu.

— Przeciw czemu?

— Przeciw przestawaniu z tobą. Jedź z nami przyjacielu i zostań.

— A za przeproszeniem po kiego diabła?

— Chociażby w charakterze wirtuoza. A zresztą, nie masz przecież ani rodziny, ani nic cię nie zmusza do powrotu do Warszawy. Posiedzisz sobie na wsi wśród innych ludzi... O, właśnie! Tam cię naocznie przekonam, ilu ludzi jest dobrych. Nie chciałeś wierzyć w ich istnienie.

Po krótkich certacjach Jemioł zgodził się. Ostatecznie było mu wszystko jedno, gdzie czas spędza, ponieważ zaś rozmowy z Wilczurem sprawiały mu przyjemność, powiedział:

(c. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

AUSTRALIA:

PIERWSZY POLSKI LEKARZ W AUSTRALII

Marian Szczepanowski, jeden z założycieli i wieloletni prezes Polskiego Instytutu Historycznego w Australii, ogłosił w Adelaide kolejny fragment swoich ciekawych prac badawczych. Wynika z nich, że pierwszym polskim lekarzem w Australii był dr Antoni Sokołowski (1818 - 1862). Dr Sokołowski był lekarzem okręgowym na pokładzie statku "Alfred", który przywiózł grupę emigrantów z Hamburga do Adelaide 8 grudnia 1848 roku.

Prawo praktyki lekarskiej dr Sokołowski uzyskał wkrótce po przybyciu do Południowej Australii. Zmarł tragicznie w wypadku w wieku 44 lat.

DZIAŁ POETYCKI

Walcząca Warszawa

(MARSZ ŚRÓDMIEŚCIA)

I znów walczy dzielna Stolica,
Znów spowiły ją łuny i dym —
I na krwią zbroczonych ulicach
Znów wolności rozlega się hymn!
Choć mundury nie zdobią nam ramion,
Choć nie każdy z nas nawet ma broń —
Cała ludność Warszawy jest z nami,
Każdy Polak podaje nam dłoń!

Bo my — walcząca Warszawa,
Złączona ofiarą krwi...
Nasz cel — to honor i sława,
Potęga przyszłych dni!
Nieznane jest nam słowo "trwoga",
Nie zgnębi nas zdradziecki wróg!
Kto żyw, ten z nami, na wroga!
Tak nam dopomóż Bóg!

Zbigniew Krukowski
Eugeniusz Żytomirski

P. S. — Utwór powstał 4 sierpnia 1944 roku na kwaterze przy ul. Hożej, przy czym autorstwo muzyki i słów jest wspólne.

Casas Ling
MODAS FEMININA
A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.
PRAÇA ZACARIAS, 70
— CURITIBA —

FRANCJA:

NOWY ZARZĄD WSPÓLNOTY POLSKO-FRANCUSKIEJ

W sobotę, dnia 20 maja 1978 roku odbyło się w Paryżu, w sali bibliotecznej Domu Kombatanta (20, rue Légendre) Walne Zebranie Wspólnoty Polsko-Francuskiej (kontynuującej działalność polityczną dawnego Komitetu Wyborczego Polaków - naturalizowanych powstałego w r. 1953).

Zgodnie z zapowiedzią, dotychczasowy prezes Wspólnoty, redaktor Jerzy Jankowski ustąpił ze sprawowanej dotychczas funkcji. Propozycja ukonstytuowania się nowych władz Stowarzyszenia, zaproponowana przez ustępujący zarząd została przyjęta i potwierdzona jednomyślnym głosowaniem.

Nowy prezes Wspólnoty, Henryk Adamczewski jest dobrze znany w Pas-de-Calais, w Lille i w Paryżu, urodził się i wychował w Marles-les-Mines. Magisterium z języka polskiego uzyskał na Uniwersytecie w Lille, a ostatnio w Paryżu tytuł "docteur d'Etat" będąc wybitnym anglicystą, profesorem na Sorbonie (Université Paris III).

Po zakończeniu obrad poświęconym zagadnieniom aktualnym, w dużej mierze Konferencji "Polonia Jutra" w Toronto, prezes Adamczewski nakreślił program działalności Wspólnoty na najbliższe lata, zgodny z dotychczasową linią postępowania.

Zasługi dotychczasowego prezesa-założyciela red. Jerzego Jankowskiego zostały uczczone przez aklamację wszystkich zebranych.

Po zebraniu Wspólnoty miała miejsce w tym samym lokalu uroczystość wręczenia red. Jankowskiemu dyplomu i medalu "Mérite Européen" przez przybyłego z Luksemburga p. François Visine, w otoczeniu licznych osobistości i przyjaciół odznaczonego. Jak wiadomo p. Jankowski jest założycielem Związku Polskich Federalistów oraz Wydawcą i redaktorem miesięcznika "Polska w Europie".

USA:

"NOWY DZIENNIK" W NOWEJ SIEDZIBIE

W piątek, 19 maja, odbyła się w Nowym Jorku uroczystość poświęcenia i otwarcia siedziby "Nowego Dziennika" w sercu Manhattanu, przy 21 West 38 Street. W imieniu J.E. Terrence kardynała Cooke'a aktu poświęcenia dokonał Msgr. Artur Rojek, wypróbowany przyjaciel polskiej prasy. Skromna uroczystość zgromadziła blisko 200 osób — z kół Polonii z trzech stanów, przedstawicieli życia politycznego, dyplomacji, zarządu miasta, środowiska literackiego i artystycznego; słowem, z punktu widzenia wydawców, redaktorów i współpracowników "Nowego Dziennika" i "New Horizon" uroczystość przebiegła, jak oczekiwano. Nie w tym jednak leży sedno sprawy.

Wydawcom i redaktorom chodziło o to, aby zaznaczyć i zamanifestować istnienie w Nowym Jorku polskiej gazety — w siedzibie nadal skromnej w porównaniu ze skalą nowojorskich gazet (jest ich sześć), ale dostatecznie nowoczesnej, aby pokazać ją komukolwiek i zaprosić do niej, jeśli zajdzie potrzeba, wszystkich — od senatorów i kongresmanów do kolegów dziennikarzy z prasy amerykańskiej i międzynarodowej. A przede wszystkim, aby Polonia ze wschodnich stanów miała świadomość, że jej główna gazeta ma wśród masmediów amerykańskich swoje miejsce, którego nie musi się wstydzić. Decyzja nie przyszła łatwo. Trzeba bowiem było niemałego wysiłku, aby tylko nieco wyższy koszt nowego lokalu wygospodarować z nad wyraz skromnego budżetu.

W ten sposób przybył społeczności polsko-amerykańskiej we wschodnich stanach nowy ośrodek. Wierzymy, że jego istnienie pozwoli szybciej odzyskać Polonii pozycję, jaka się jej należy w życiu amerykańskim, a którą przy zmianie pokoleń zaczęliśmy tracić.

BELGIA:

CENTRALNY KONKURS TEATRALNY ZWIĄZKU POLAKÓW W BELGII

W dniu 13 maja odbył się w sali "Centre Culturel" miejscowości Couillet — w pobliżu Charleroi — centralny konkurs teatralny Związku Polaków Belgii.

Uczestniczyły w nim dwa zespoły: zespół Maasmechelen zwycięzca okręgowego konkursu teatralnego w Limburgii oraz zespół okręgu Charleroi.

Gości oraz zespoły teatralne powitał prezes zarządu okręgu Charleroi Związku Polaków w Belgii p. Jan Druszcz, dziękując wszystkim za przybycie.

Później zabrał głos prezes Zarządu Głównego Związku Polaków w Belgii p. E. Pomorski, by przedstawić znaczenie teatru polskiego w emigracyjnych warunkach. Przyczynia się on do urozmaicenia różnego rodzaju uroczystości, ale stwarza również możliwości lepszego opanowania języka polskiego przez członków poszczególnych zespołów.

Szczególnie ważne to jest, gdy chodzi o młodych, na wychodźstwie już urodzonych.

Pierwszym na scenie ukazał się zespół z Maasmechelen ze sztuką p.t. "Jeden z nas musi się ożenić" — w reżyserii p. Ludmiły Merta.

Zespół z Charleroi przygotował natomiast na konkurs sztukę pt. "Ciapcius" w reżyserii J. Jelenia.

Zespół z samych młodych złożony. Otrzymał on brawa, bo i dobrze wszyscy grali, ale przede wszystkim dlatego, by wykonawcom poszczególnych ról wdzięczność za ich wytrwałość w ten sposób okazać.

Jury, w składzie: Sadowska Wiktoria, Ruszek Antoni i Czak Leon, przyznało pierwsze miejsce "weteranom" to znaczy zespołowi z Maasmechelen, nie szczędziło ono też słów uznania dla młodego zespołu okręgu Charleroi.

Zwycięzcom wręczono puchar przechodni ufundowany przez dr E. Pomorskiego.

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria
a PÉROLA
Rua 15 — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116
CURITIBA — PARANA

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
IMPORTADORES
ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.
Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANA

KĄCIK RODZINNY:

JEANSOWE SZALEŃSTWO

Nie wiadomo dokładnie kiedy weszły w użycie pierwsze spodnie. Człowiek pierwotny nie dbał o ubranie i nosił na sobie skąpą odzież: opaskę plecioną z liści i gałązek. Z czasem zaczął naciągać na siebie skóry z upolowanych zwierząt, szczególnie gdy gdy odczuwał chłód. Wreszcie na tyle się ucywilizował, że wymyślił tkaninę i nią się owijał. Starożytni Egipcjanie, Grecy i Rzymianie nosili chitony, fałdowane togi, różne powłóczyste płaszcze. Pierwsze spodnie pojawiły się dopiero wtedy, gdy człowiek dosiadł konia. Luźne, bufiaste szarawyry nosili Scytowie i Persowie. Było w nich łatwiej wskakiwać na zwierzaka, ruszać się w czasie walki i wywijać maczugą. Spodnie noszone w obecnej formie przyjęły się dopiero na początku 19 wieku.

Nigdy jednak ten rodzaj ubrania nie cieszył się tak wielkim powodzeniem jak obecnie. Spodnie zawładnęły światem po ostatniej wojnie wraz z dźwiękami rytmicznego rock and rolla. Najpierw chłopcy zaczęli ubierać się w obcisłe rurki, ozdobione łatami, naszywkami i metalowymi guzikami. Wyglądali jak karaluchy na komarzych nogach. Wkrótce i ród kobiecy ubrał się w spodnie. Dziewczęta zrzuciły z siebie powiewne sukienki i ozdobne spódniczki i zaczęły naciągać wąskie jeansy. Czasami trudno je odróżnić od rodu męskiego.

Moda jeansowa rozlała się szybko po całym świecie. Młodzież, jak stado baranów, poszła za wymysłem chytrego fabrykanta. Próbowano różnego koloru i różnego kroju, aż skończyło się na niebieskim. Pierwsza fabryka tego materiału w mieście Nimes, we Francji, zrobiła furorę. Zdobył wielkie wzięcie w Europie i Ameryce. Poszukiwano go wszędzie, mówiono bez przerwy o płótnie z Nimes, po francusku — do Nimes. Ukuto uproszczoną nazwę denim, która poszła w świat. Dziś co drugi chłopiec i co trzecia dziewczyna nosi spodnie z denimu. Denim opanował wszystkie kraje na zachodzie, a fala jeansów przedarła się za żelazną kurtynę. Z Polski przychodzą listy z zapotrzebowaniem na niebieskie spodnie. Mówi się, że to jeden ze sposobów protestu przeciw komunizmowi. Czyżby!

Młodzi ludzie chodzą po ulicach jak umundurowani. Nie tylko młodzi. Tu i ówdzie spotkać można podstarzałego pana ubranego w niebieskie jeansy. Siwe włosy podobno harmonizują z tym kolorem. Widuje się także leciwe kobiety, matki dzieci, ubrane w obcisłe spodnie, czasami z figurą godną pożałowania. Noszą je, gdyż jak głosi fama, spodnie odmładzają. Po prostu opanował ludzi bzik na punkcie spodni.

Jak to psychologicznie wytłumaczyć ?

Każdy człowiek przedstawia przecież pewną indywidualność, chce być inny od wszystkich, ma swoje gusty i upodobania. Ale czy tak jest naprawdę. Przyjrzyjmy się obecnej młodzieży. W jeansy ubiera się dziś trzy czwarte młodzieży na Zachodzie, a zapotrzebowanie na spodnie ciągle wzrasta. Fabryki pracują pełną parą i nie mogą zaspokoić popytu. Na spodniowej fali fabrykant, Levi Strauss, zrobił majątek. Niemcy Zachodnie wydały w ostatnim roku około 305 mil. dol. na penimy. Szwecja zakupiła aż pięć par tych spodni na każdego ze swych obywateli. Na rynku pokazały się naśladownictwa, imitacje i fałszerstwa tych "prawdziwych" spodni pana Levi. W Szwajcarii policja wykryła cały transport denimowych jeansów uszytych na Formozie, ale z przyczepioną etykietą firmy Straussa. Importerów aresztowano i postawiono przed sąd. Na ławie oskarżonych zasiedli fabrykanci z Honkgonku i Korei.

Firma Strauss zorganizowała własny międzynarodowy wywiad do walki z naśladownictwami. Procesy już się toczą, grożą komplikacje międzynarodowe. Walka o spodnie trwa. I trwać będzie zapewne tak długo, aż inny chytry przedsiębiorca nie wymyśli innego kroju i innego materiału, licząc na stadny instynkt współczesnej młodzieży, która rozpocznie nowe szaleństwa ubraniowe.

Wacław Netter

ŻYJMY KOLOROWO!

Dlaczego ubieramy się jaśniej w lecie, a ciemniej w zimie? Czemu mówimy: "Pomalujmy łazienkę na jakiś ciepły kolor"? Czy naprawdę jeden kolor może być "ciepły" a inny "zimny", czy tylko gra tu nasza bujna wyobraźnia?

Oto naprawdę kolory mogą być ciepłe lub zimne; naprawdę mogą na nas działać dobrze lub źle. Mogą podnosić nas na duchu albo powodować depresję. Mogą nam poprawić lub pogorszyć stan zdrowia.

"Bzdura" — zawołacie. Jakim cudem zmiana koloru ścian w mieszkaniu ma wpłynąć na nasze samopoczucie?

Otóż tak. Dziś mamy na to dowody naukowe. Tymczasem nasi przodkowie instynktownie przypisywali kolorom różne znaczenia. "Jestem w czarnej rozpaczy" — mówili; "On zzieleniał z zazdrości", albo "Dziś widzę świat w różowym kolorze" itp. Czarny jest kolorem dostojnym i poważnym, tradycyjnie wiąże się także z żałobą — na czarno ubierają się księża i... przedsiębiorcy pogrzebowi. Na dłuższą metę, czarne otoczenie — ściany, meble, obicia — może przyprawić o ciężką depresję (jak to miało miejsce z pewną gwiazdą filmową). Szara zima i nudna pogoda także. Faktem jest, że Skandynawowie są skłonni do samobójstwa w dużo wyższym stopniu niż np. Włosi, czy Grecy, żyjący w weselszym klimacie. W słońcu wszystkie kolory "grają" żywo; nie tylko zieleń roślin, ale nawet mury, cegły i kamienie nabierają kolorowej radości zbawiennej dla naszej psychiki.

A co z ciepłem i zimnem? Oto od dawna stwierdzono, że czerń "przyciąga" upał w słoneczne dni — biel w pewnym sensie go neutralizuje. Dlatego w tropikach ubieramy się na biało; dlaczego wszelkie zbiorniki na płyny, które stoją w polu, maluje się na biało, bowiem zbadano, że ubytek zawartości przez parowanie w zbiornikach malowanych na ciemno sięgał od 2 i pół do 15 procent.

Nasze zdrowie fizyczne zależy też od kolorów. Kiedyś gdy szalała ospa, wierzono że czerwone kotary w pokoju chorego pomogą w gojeniu się krost. Później stwierdzono, że tak jest istotnie. Dziś leczy się wiele chorób skóry przy pomocy czerwonych promieni. Leczy się — to być może nie dość dokładnie stwierdzenie. Kolory nie leczą same z siebie, lecz właściwie użyte pomagają i przyspieszają kurację. Praktyczne zastosowanie kolorów w medycynie nazywamy chromoterapią. Do naświetlania całego ciała lub miejsc specjalnie zaatakowanych używa się głównie lamp żółtych, czerwonych i niebieskich, czasem pośrednich (jak pomarańczowy), czasem wszystkich naraz lub kolejno, na zmianę.

Najsilniejszy jednak efekt kolorów zaobserwowano w ich działaniu na psychikę ludzką. Próbowano kolorowych świateł w miejscach pracy: czerwone powodowało irytację, skłonność do kłótni i przyspieszało zmęczenie. Zielonkawe — wpływało łagodząco, praca szła dobrze. Fiolet działał fatalnie — wszyscy wpadali w "czarną melancholię". Spostrzeżono natomiast, że jest to jedyny kolor, zdolny utemperować niebezpiecznych furiatów.

Kolor czerwony jest niebezpieczny. Na ogół drażni ("czerwona płachta na byka", czerwone sztandary); czerwone samochody podniecają kierowców do jazdy zbyt szybkiej i ryzykownej — mówi statystyka wypadków drogowych. Czerwone ściany i meble mogą doprowadzić do wariactwa. Tak samo dzikie wzory na tapetach i piekielne dywany. Okazuje się, że mieszanina ostrych, kłócących się ze sobą kolorów w mieszkaniu — tak reklamowana niedawno i modna — jest odpowiedzialna za wiele kłótni w rodzinie, a nawet rozwodów. Wnętrze domu musi być kolorowe, lecz łagodne. Koniecznie ciepłe, w różnych odcieniach różu, złociste i żółtocytrynowe — od północy; białe, słomkowe, bananowe, lawendowe — od południa.

Kolory mają niewątpliwie moc podnoszenia nas na duchu i tu natura wie co robi. Po smutnych i ciemnych dniach zimy, słoneczne bukiety forsycji i złoto-żółte żonkile rozweselają nas i cały świat dookoła.

A. O.
("Dziennik Polski")

Uśmiechnij się...

"DEFINICJA"

Dwóch mędrców rozprawiało o tym, kto jest głupcem:
— Głupiec — powiedział pierwszy mędrzec — to człowiek, który wyraża swoje myśli w ten sposób, że inni go nie rozumieją. Zrozumiałeś mnie?
— Nie — odparł drugi mędrzec.

★

WYMÓWKA

Rozmawiają dwaj piłkarze z różnych klubów:
— Dlaczego nie przyjechaliście w sobotę na mecz z nim?
— Pięciu nie chciało grać, bo dostało forsę, a reszta nie chciała grać, bo nie dostała forsy.

★

ĆWICZENIA

— Panie doktorze, jakie ćwiczenia trzeba wykonywać, aby schudnąć?
— Kręcić głową w prawo i w lewo.
— Ile razy?
— Za każdym razem, kiedy panią czymś częstują...

Kuchnia Polska

PLACKI ZIEMNIACZANE

Przygotować: 1 kg dużych ziemniaków, 4 jajka, sól, pieprz, łyżkę usiekanej zieleniny, smalec do smażenia. Ziemniaki obrać, zetrzeć na drobnej tarce. Masę wyłożyć do płóciennego woreszka i odcisnąć sok. Odciśnięte ziemniaki pozostawić przez 15 minut w woreczku (by nie czerniały). Po tym czasie zlać znad osadu sok ziemniaczany, zaś ustałą na dnie mąkę ziemniaczaną dodać do wyłożonych do miski ziemniaków, dodać jajka, sól, pieprz i zieleninę, dobrze wyrobić masę drewnianą łyżką. Na dużej patelni rozgrzać smalec, kłaść łyżką cienkie placuszki i smażyć z obu stron po 4 minuty. Ładnie zrumienić; podawać placki ze świeżą, gęstą śmietaną i surówką.

PRZYSŁOWIA

Ludzkie będy znajdziesz wszędzie.

◆

Grzeczne słowo otwiera nawet żelazne drzwi.

◆

Zorza, to odbicie morza w powietrzu.

◆

Nawet szakal staje się tygrysem, gdy widzi, że bliska chwila zwycięstwa.

◆

Kto nisko się kłania, szybko garbacieje.

◆

Posłuszny podwładny robi te same błędy, co przełożony.

◆

Pijawka nie przyczepia się do ciał pijawek...

◆

Więcej jest żonatych niż szczęśliwych...

◆

Przyzwyczajenie — drugą naturą.

◆

Nie przedrzeźniaj kulawego — myśl o tym, co może być jutro...

◆

Budujmy mosty przyjaźni, na wszelki wydadek zwodzone...

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
do WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇOES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Bisulfato de carbono — Cupincidas — Gaiolas — Perfumaria — Palhas para cigarros — Cesarol — Chuveiro manual — Lampeões a gás e à querosene — Lanternas — Pilhas etc. — Máquinas de calcular — Rádios — Desperdadores — Ferros elétricos e a gás para passar roupa — Escovas de aço rotativas — Bombas para pó e líquidos — Papel carbono — Grosas — Limas de importação — Lápis-cópia — Metros - max — Fumos 40 qualidades — Artigos para seleiros — Artigos para pescaria — Bombas para chimarrão — Alpaca — Prata dourada etc. Cortadores de cachos - apanha frutas — Formões profissionais — 20 qualidades — Tamancos — Fogarreiros a gás e à querosene — Rolos para pintura — Assobios para pássaros — Fregos — Vidros para conservas — Isqueiros até Cr$ 3.800,00 — Magicilk — Caixa para ferramenta — Rapé — Olho mágico — Artigos para pescaria — Tinta quink — Escovas para enceradeiras — Peças para fogões — Afiação — Consertos.

A LIBERTY
Saldanha Marinho, 148 — Fone: 34-3741
80.000 Curitiba — Paraná

Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wanke
(aquelas de madeira)
"As únicas que limpam roupa suja"

NÃO APODRECEM
NÃO ENFERRUJAM
NÃO ENGUIÇAM
PREÇOS ESPECIAIS

GERHARD PETERS Com. e Repr.
Rua Dez. Westphalen, 391 — Centro
Caixa Postal, 906 — Fone: 23-4636
Curitiba — 80.000 — PARANÁ

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇO
AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961
FILIAL 2: R. João Negrão, 1748
Fones: 22-7341 / 24-5371 / 23-4081

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1783
CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO
DR. CLÁUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3233
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
PARTOS, OPERAÇÕES
Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Adwokaci:

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68
Tel.: 82-0868 — São José dos Pinhais — PARANÁ

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.º 11 — 4 piętro — Conj. 401 (Ed. Pça Zacarias), Edif. Quinze
Fone: 22-0278 — CURITIBA

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações do imposto de renda.
Serviços de contabilidade em geral
Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 8
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

SITUAÇÃO QUE SE AGRAVA:

Aumentam as Paróquias mas diminuem os Padres

O número de paróquias no Rio cresce de ano para ano: 176 em 1968, 204 em 1976 e 205 agora. Em contrapartida, decresce o dos padres: 759 há 10 anos, 717 há dois e 649 no presente. No Seminário Arquidiocesano os números também não são mais positivos: de 75 seminaristas (40 maiores e 35 menores) em 1976, baixou para 63 no ano em curso (33 maiores e 30 menores).

Esses são dados do Anuário Eclesiástico da Arquidiocese de 1978, divulgado pelo Palácio São Joaquim, e confrontados com os dois últimos Anuários. Entre as novidades da nova edição está a inclusão de um índice de Normas Práticos-Pastorais. Exemplo: "Comunhão em pecado mortal — constitui sacrilégio; o sacerdote chame a atenção dos fiéis para a necessidade de confissão.

TODAS AS FREIRAS

Igual no formato e apresentação gráfica ao anterior (1976), o novo Anuário tem como maior e mais útil inovação a transcrição do nome das 1 mil 933 religiosas que vivem no Município carioca, distribuídas por 199 comunidades. No último Anuário, a parte dedicada às congregações religiosas femininas ocupava apenas 17 páginas. Agora, ocupa 56. Deve-se ao elenco das freiras o acréscimo do número de páginas do novo Anuário: 221 em 1976, 280 em 1978.

Na nova edição cresceu também o número de páginas dedicadas ao Índice Alfabético Remissivo: 18 contra 13. Cresceu ainda, sensivelmente o número de siglas e abreviaturas, com quatro colunas e duas páginas na nova edição.

Igrejas vazias... há falta de Sacerdotes... por isso, vamos rezar para que Deus envie operários para a Sua Messe. No primeiro domingo do mês de agosto comemora-se o "Dia do Padre".

No Governo Arquidiocesano e apresentação de seus diversos organismos, o novo Anuário mantém o mesmo número de páginas — 14 — e quase os mesmos nomes e cargos. Para ilustração, apenas dois retratos, a preto e branco, e o mesmo clichê usado na edição anterior: o Papa Paulo VI e o Cardeal Eugênio Sales.

ONZE CONGREGAÇÕES SAIRAM

Confrontando os dois últimos Anuários, constata-se também o decréscimo do número de congregações religiosas estabelecidas ou de alguma forma representadas na Arquidiocese do Rio: 147 (53 masculinas e 94 femininas) em 1976, e 136 (46 masculinas e 90 femininas) no ano em curso — 11 representações religiosas a menos.

As congregações masculinas, que nos últimos dois anos deixaram de estar representadas no Rio, são: padres do Espírito Santo, josefinos, basilianos, xaverianos, Congregação de Nossa Senhora de Sion, Congregação dos Filhos do Coração de Jesus e Ordem de São Francisco de Sales.

No ramo feminino sairam as religiosas da Divina Providência, Nossa Senhora do Bom Conselho, Pias Discípulas de Jesus Cristo e Santa Isabel e três institutos seculares: Teresinas de Educação, Nossa Senhora de Fátima e Servas de Jesus Sacerdote. Para as sete denominações que se ausentaram vieram entretanto outras quatro: Discípulas de Jesus Cristo, Nossa Senhora de Fátima do Brasil, Nossa Senhora da Visitação e o instituto secular Caritas Christi.

A difícil reconstrução

Durante a última guerra mundial, a Polônia sofreu muito, pois foram destruídos castelos, igrejas, monumentos e museus, de valor inestimável. Eram incendiados, despojados ou carregados pelos inimigos apressadamente os bens da cultura nacional, dos quais maior parte ali permaneceu durante séculos.

Sua reconstrução e conservação foi um problema não menos urgente e nem menos importante do que a reconstrução de oficinas de trabalho, de moradas e estabelecimentos. E apesar de que nem tudo daquilo que se pretendeu, foi salvo dos escombros e cinzas, permaneceu todavia um fato otimista de que, amolda-se perfeitamente aos poloneses uma antiga assertiva do filósofo Czarnowski: ... já a própria defesa da cultura, é uma cultura.

Entre os remanescentes da arte e arquitetura, socorridos já na primeira fase do reerguimento do país das ruínas, encontram-se objetos sacros. Sua participação numérica e qualitativa no patrimônio geral da cultura material na Polônia foi e permanece muito elevada. Basta lembrar que cerca de quarta parte de monumentos arquitetônicos do país pertence à Igreja.

Imenso esforço das autoridades eclesiásticas, um expressivo auxílio financeiro, técnico e material por parte do governo, e finalmente o espírito de sacrifício de toda a população, tornaram possível a realização desta monumental obra de reconstrução. O que foi realizado deve-se a atmosfera de simpatia, recíproca compreensão e patriótica inspiração que despertou a solidariedade diante da grande causa.

Das dimensões da obra de reconstrução de edifícios sacros, principalmente nas áreas norte e oeste recuperadas, atestam, entre outros, os números. Somente na diocese de Koszalin, nos primeiros cinco anos de apósguerra foram reconstruídas 15 igrejas e construídas 2, e na diocese de Szczecin reconstruídas 31 igrejas. A necessidade de obras tão marcantes de reconstrução derivou principalmente do fato de que, em virtude das operações bélicas ressentiram-se mais as igrejas da região noroeste, além de Varsóvia.

Entre as obras realizadas na Polônia depois do ano de 1945, não faltam templos de linhas arquitetônicas modernas e adornos internos modernizados, sempre adaptados todavia ao caráter e significação das Moradas de Deus.

O primeiro e mais importante problema foi realizado: dos entulhos reconstruíram-se as igrejas, foi salvo e protegido tudo o que foi possível restaurar ou reconstruir. Agora surgem novos problemas, cada vez mais difíceis e dispendiosos. Agora não se trata mais de prestar o primeiro auxílio mas sim do trabalho permanente de preservação contra a ação demolidora do tempo.

Há otimismo neste particular, considerando-se a profunda e inabalável fé religiosa dos poloneses. O seu ardor cristão, aliado à chama patriótica, foram decisivos na participação efetiva do governo na reconstrução dos templos. Os poloneses são obstinados nos seus ideais e não há quem os convença em contrário. Como exemplo foi a recusa dos camponeses em aderir à idéia das granjas coletivas, nos moldes da União Soviética, como se sabe, deficientes nos seus propósitos. (Na Polônia continuam existindo pequenas e médias propriedades rurais particulares, bem sucedidas).

Outro exemplo de sua teimosia, se assim se pode chamar, é a preservação da fé católica na Polônia — país tradicional e essencialmente católico. Foi ela decisiva na reconstrução dos edifícios sacros. Igrejas na Polônia há inúmeras, de estilos dos mais variados, obedecendo a concepção arquitetônica de determinadas épocas. Muitas edificadas antes da descoberta do Brasil e que, além de acolherem os fiéis para o culto religioso, constituem grande atração turística, devido não só o seu aspecto externo como principalmente o precioso e complicado acabamento interno.

Cada uma delas possui singulares peculiaridades que atraem fiéis e curiosos, sejam os altares, os adornos ou atrativos outros, como por exemplo os famosos órgãos da Igreja da Santíssima Trindade no porto de Gdansk, construída no século catorze. Sua descrição me vem da carta de Stanislawa Wantuch, uma de minhas correspondentes de Cracóvia, que nas férias escolares de 77 teve o ensejo de ver a referida igreja, uma das grandes atrações turísticas da região norte do país. A descrição veio acompanhada de postais respectivos.

"... São órgãos no estilo rococó, dos anos 1763 - 1788 (os mais antigos da Polônia), compostos de 110 tubos, cuja escala é enorme e variada. Depois de visitar a catedral o turista tem a oportunidade de ouvir um concerto de 20 minutos.

"Inicia com a descrição pelo sacerdote sobre a história do templo, alvo de muitos saques e depredações. Os monarcas mais ilustres procuraram reparar os danos destinando valiosos presentes. Os fiéis ouvem atentamente a breve história e após a oração do Pai Nosso ecoa a divina música. O concerto começa com a vibrante Fuga de Bach, seguida da branda Ave Maria e depois outras e outras. O final é uma verdadeira virtuosidade. Acordes tempestuosos e suave canto de pássaros. Acompanham-nos complementares atrações de circundantes estrelas, de anjos movendo trombetas, de outros agitando sininhos.

"O esplendor da catedral é conhecido e toda a personalidade que chega a Gdansk não deixa de ouvir o concerto. Coincidiu que no período de minha permanência no litoral, visitantes ilustres estavam presentes no concerto. Eram o imperador do Irã e sua esposa. Tive a honra de cumprimentá-los. Impressionaram-me pela simplicidade. Os famosos concertos de Gdansk foram ouvidos por muitos dignitários, entre os quais os presidentes Ford e General de Gaulle.

"Além do órgão central, principal, existem no templo dois outros menores, laterais que em conjunto emitem som estereofônico, proporcionando um enlevo indescritível, fazendo a gente esquecer do mundo, sentindo-se como se estivesse no céu..."

Thadeu Krul

FELICITAÇÃO

No último dia 15 de julho, às 18,00 horas, na Igreja Matriz de Nova Órleans, uniram-se em Matrimônio os noivos **Augusto Belinovski** e **Inês Eva Kleina**.

Ele, filho de Inácio Belinovski e de Ana Biernaski Belinovski e Ela, filha de João Kleina e Rosa Grochocki Kleina.

Os noivos foram abençoados por quatro sacerdotes da Congregação da Missão: Pe. Estanislau e Pe. Francisco Belinovski (irmãos do noivo), Pe. Geraldo Valenga e Pe. Francisco Maszner (ambos trabalhando na Paróquia de Órleans). Coube ao Pe. Francisco Belinovski a explicitação da Homilia.

Após as cerimônias religiosas, os convidados foram recepcionados no Salão Paroquial.

FELICIDADES!

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Piły, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA — PARANÁ

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVÍ-LO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 – R. Mateus Leme, 705

As 10,00 horas foi rezada a Missa em Ação de Graças

na Igreja São Vicente de Paulo, em Curitiba.

Após a Santa Missa, houve o almoço de

Confraternização, reunindo a Família Vicentina.

AS COMEMORAÇÕES ALUSIVAS AOS 75 ANOS DA VINDA DOS PADRES MISSIONÁRIOS VICENTINOS AO SUL DO BRASIL DERAM-SE, NO DIA 25 DE JULHO DE 1978, E FORAM ASSIM:

As 14,30 horas foram inaugurados os "Posters" dos Redatores do Jornal "LUD"

Celebração, pelos Padres falecidos, no Cemitério

foram encerradas as Comemorações No Seminário de Araucária,

e dos Administradores da Gráfica Vicentina Ltda.

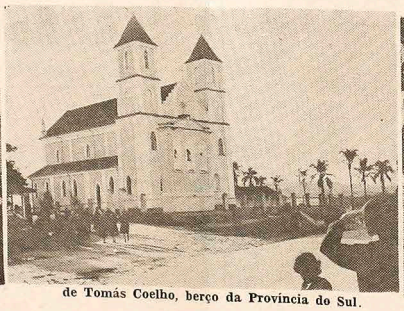
de Tomás Coelho, berço da Província do Sul.

relativas ao Jubileu de Diamante da Província.